

Łódź.

U nas numer
30 gr

LENA PRENUMERACY
w Łodzi
Mies. z dod. list. 5.00 gr
Tł. rob. 4.00 gr
Konta do cen u
2 przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5.50 gr
Poza to z list. 27 gr
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXII r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w Łodzi
Al. Kościuszki 41
T. L. FON 28
Konto P.K.O. 66594,
Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

Numer dzisiejszy składa się z 20 stron

ROZWOJ

1929

Niedziela, 13-go stycznia

Nr 13

SKLEP ELEKTROWNI

Przeniesiony został na
ulicę PIOTRKOWSKĄ nr. 115.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku 8-1 1929 r. 3051

Dla dorosłych i młodzieży:

Miasto miliona poległych

Dla młodzieży i dorosłych:

Pat i Patachon

w filmie p.t. „Zielowie w opałach“

CASINO

Dziś po raz ostatni!

CASINO

Gigantyczny rozmach inscenizacyjny, romantycznie spotęgowanych dzieł
Stenki Razina pod tyt.

WOŁGA... WOŁGA..!

W realizacji genialnego twórcy „Carskiego Kurjera“ W. Turżańskiego

Monumentalna epopeja sentymentu stepów i wód Wołgi, wielkich miłości i krwawych nienawiści

Oraz kustrowany orkiestrą symfoniczną i chórami pod kierunkiem L. Kantora.

Ceny obniżone od godziny 6-tej.

Od godz. 12-ej do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 złoty.

SPLENDID

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni.

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni!

Rewelacyjny film w długim
natężonym areydziale

Stefana Zeromskiego

PRZEDWIOSNIE

W rolach głównych: Sawan, Górczyńska, Trapszo, Modzelewska, Mierzejewski
Marcelo-Palińska, Samborski, Jaracz, Boryta, Walter.

Realizacja: H. SZARO.)-(Wytwórnia ALGEMA.

Od godziny 12-ej do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

LUNA

Dawno oczekiwany wspaniały polski film, tchnący młodzieżą, humorem i tężyzną

„DZIKUSKA”

Słoneczna historia z łezką, według popularnej powieści IRENY ZARZYCKIEJ. Reżyserja znakomitego HENRYKA SZARO. W rolach głównych: Marja Malicka i Zbyszko Łaban.

Dziś i dni następnych

Dobry miejsce na pierwszy seans od 1 zł. w soboty i niedziele od g. 12 do 3 po poł. wszędzie miejsce po 00 gr. i 1 zł.

TELEGRAMY.

WOJNA DOMOWA TRWA.

Londyn 12-1 (ate)

Położenie w Afganistanie jest nadal groźne.

Pod Allababad zamordowany został wódz szczepów, sprzymierzonych z królem, który odgrywał dużą rolę w walkach tych.

NIE ZALEŻY IM.

Londyn 12-1 (ate)

Rząd egipski odrzucił ofertę Henryka Forda na budowę wielkiej szosy z Kairu do Assuanu w środkowym Egipcie, pod warunkiem bezcłowego importu samochodów Forda do Egiptu.

PO LIBACJI TRUMNA LUB ŁÓŻKO SZPITALNE.

Olkusz 12-1 (aw)

We wsi Przegonia przy jednej z przygodnych okazji urządzono u jednego z właścicieli libację, na której goście uraczeni zostali spirytusem denaturowanym.

W wyniku w ciągu dnia dzisiejszego, to jest nazajutrz po gorącym przyjęciu, dwu biesiadników zmarło, kilku innych odwieziono do szpitala, z objawami silnego zatrucia.

PRZEZ RADJO

PROGRAM NA NIEDZIELĘ 13 STYCZNIA

Fala 1111 m.

10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej.

11.56 Sygnał czasu z warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

12.10. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej.

14.00. Odczyt p. t. „Rozwój matki pszczelnej — pszczoły roboczej i trutnia”.

14.20. Odczyt p. t. „Jak należy oglądać konia i na co zwracać uwagę przy wyborze i kupnie konia do pracy”.

14.40. Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze”.

15.00. Komunikat meteorologiczny i nadprogram.

15.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej.

17.30. Odczyt p. t. „Myśli o bohaterstwie narodowym w literaturze Polski Odrodzonej”

17.55. „Z przeżyć i dziejów narodu” — wygłosi prof. Henryk Mościcki.

18.20. Koncert popołudniowy popul.

19.20. Odczyt z cyklu „W krainach półksiężyca, sfinksów i piramid” p. t. „Przechadzka po dzisiejszym Stambule”.

19.45. Nadprogram i komunikaty.

19.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.

20.00. „Rozrywki umysłowe”.

20.30 Koncert wieczorny popularny.

22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.

Kłeska orjentalnej filojapońskiej w Mandżurji

Rozstrzelanie mandżurskich generałów

Wrogich idei połączenia Chin

Londyn 12-1 (ate)

Według wiadomości z Mukdenu rozstrzelanie dwóch generałów chińskich w Mukdenie przez syna marszałka Czang-Tso-Lina jest dotkliwym ciosem zadany chińskiej grupie przyjaciół Japonji w Mandżurji. Według doniesienia „Chicago Tribune” zjednoczony rząd chiński w Nankinie zamierza prowadzić politykę wymierzoną przeciwko interesom Japonji. Rezultatem udaremnienia spisku generałów chińskich może być wzrost przeciw japońskiej agitacji w Man-

dżurji. Rozstrzelany szef sztabu generalnego generał Yeng uchodził za wybitnego dyplomata i wojskowego i był nieformalnym przywódcą filojapońskiej partji w Mandżurji.

Londyn 12-1 (ate)

Z Mukdenu donoszą, iż rewizja dokonana w mieszkaniach zamordowanych generałów chińskich wykryła mnóstwo materiałów kompromitujących. Okazuje się, iż w Mukdenie istniał szeroko rozgaleziony spisek przeciwko synowi Czang-Tso-Lina.

Proletarjackie pochodzenie

Głód na Ukrainie wyzyskany dla propagandy

Wobec braku zboża w piekarniach charkowskich ograniczono wypiek chleba i zniesiono sprzedaż z wolnej ręki

Ryga 12-1 (ate)

Sowieci Charkowski w związku z kryzysem aprowizacyjnym wydał do ludności odezwę w której zaleca oszczędność w spożyciu chleba. Jednej osobie wolno będzie sprzedawać w styczniu najwyżej 2 funty chleba.

Porcje chleba wydawane w jadłodajniach robotniczych uległy również zmniejszeniu. Wypiek chleba w piekarniach miejskich zmniejszono z 19.000 na 14.000 pudów. Agenci G.P.U. sprawdzają dowody osobiste u ludzi czekających w kolejkach przed sklepami żywnościowymi i w razie nieposiada-

nia dowodu proletarjackiego pochodzenia, aresztują.

Sprzedaż chleba z wolnej ręki jest zakazana ponieważ właściciele przybywający do Charkowa zakupują w znacznej ilości chleba w mieście i wywożą na wieś. W związku z temi zarządzeniami wśród ludności panuje wielkie przygnębienie.

Ryga 12-1 (ate)

„Komunist” donosi, iż z wyższych uczelni Odessy wydano 112 studentów, którzy nie mogli udowodnić proletarjackiego pochodzenia.

Ku oderwarciu Ukrainy i Białorusi

Niemieckie insynuacje pod adresem Polski

Na marginesie odpowiedzi na notę sowiecką

Berlin, 12-1 (ate)

Dzisiejsze wieczorne wydania dzienników berlińskich szeroko komentują odpowiedź Polski na notę Litwinowa w sprawie uzupełnienia paktu Kelloga.

Dzienniki biorą w obronę inicjatywę sowiecką, krytykując stanowisko polskie. „Deutsche Allgemeine Zeitung” or-

gan Stresemanna polemizuje z notą polską w sposób przypominający argumentację prasy sowieckiej.

Dzienniki powtarzają argumenty prasy sowieckiej o rzekomych dążnościach Polski i akcji Polski zmierzających do oderwania od Rosji Ukrainy i Białorusi.

Prawica za rządem

Nieudana próba obalenia Poincaręgo

Połączone wysiłki komunistów socjalistów i radykałów

Paryż, 12-1 (aw)

Na wczorajszym nocnym posiedzeniu Izby odrzucono 317 głosami przeciwko 253 wotum nieufności dla Poincaręgo zgłoszone przez radykałów. Za zgłoszeniem wotum nieufności opowiedzieli się komuniści, radykali i socjaliści. W odpowiedzi na wy-

stąpienie radykałów głosami prawicy uchwalone zostały dla rządu Poincaręgo wotum zaufania.

Po dyskusji nad wotum nieufności wygłosił Poincarę dłuższe, trzygodzinne przemówienie, w którym podkreślił, że rząd jego nie jest rządem walki, lecz rządem odbudowy rządu.

GDZIE PRAWDA?

Konstantynopol, 12-1 (ate)

Wojska rządowe w dalszym ciągu toczą walki z powstańcami. Do Kabulu przybyły wojska rządowe z odciętego miasta Kasedaru entuzjastycznie witane przez ludność. Cudzoziemcy wobec zapewnienia w mieście spokoju wracają do stolicy. Dziś przybył po raz pierwszy angielski samolot wojskowy przywożąc pocztę. Z Allahu donoszą, że książę afgański Mohamed Han, który zginął bez wieści odnalazł się i udał się do Kabulu. Amanullah wydał powtórny manifest do ludności w którym zrzeka się części reform. W każdym razie sytuacja jest całkowicie opanowana przez króla.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO HELENY KIJENSKIEJ W ŁODZI.

Sekretariat Konserwatorium (Traugutta 9 tel. 30—86) przyjmuje zapisy na II półrocze do klas instrumentalnych (fortepian, skrzypce, wiolonczela, kontrabas) i do klas śpiewu solowego prof. A. Comte-Wilgockiej, znanej artystki estradowej i prof. A. Sequard Różańskiego, znanego ze swej działalności artystycznej i pedagogicznej b. profesora Moskiewskiego Konserwatorium.

NIEDOSTRZEGALNIE!
TRWALE USUWASIWIZNE
Orientine
REGENE-
-RATEURCIEKNIJE WŁOSY NA
KOLOR NATURALNYBEZWARUNKOWO NIESZKODLIWA
DARFUMERIE D'ORIENT
WARSZAWA ; WARECKA 9**Ofiarność społeczna**

NA SANATORJUM AKADEMICKIM W ZAKOPANEM

Budowa sanatorium akademickiego w Zakopanem, zapoczątkowana w wrześniu ubiegłego roku została przerwana na okres zimowy. Dotychczas wykonano roboty ziemne i żelbetowe na sumę około ¼ miliona zł. Pieniądze na budowę wpłynęły przeważnie z ofiar społeczeństwa, niektóre dary po 10.000 zł. wystarczały na „Łóżka fundacyjne”. Większe dary złożyły następujące firmy i osoby:

Pp. Janostwo Patzerowie 10,000 zł.
Powszechny Bank Związkowy 3,500
Bank Zachodni 2,000.
Lilpop, Rau i Loewenstein 2,000
Steinhagen, Wehr i S-ka 2,000
Bank Gospodarstwa Krajowego 10,000.
Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń 10,000.
Ostrowieckie Zakłady 10,000
Państwowa Fabryka Zw. Azotowych 5,000.
Pocztowa Kasa Oszczędności 10,000.
Państwowy Bank Rolny 20,000

Haberbusch i Schiele S. A. 2,500
P. bar. Marja Taube 10,000
Magistrat m. Warszawy W-I XVII 10,000.
Tomaszowska Fabr. Sztucznego Jedwabiu 10,000.
Główna Kasa Miejska w Katowicach 2,000.
K. Scheibler i L. Grohman w Łodzi 10,000.
S. A. „Centrocement” (w naturze) 10,000
Rada i Zarząd f. Haberbusch i Schiele 11,000.

W tym spisie znajduje się tylko jedna firma przemysłowa łódzka, znana z swej ofiarności na cele społeczne. Należy przypuszczać, że i inne firmy w Łodzi złożą odpowiednie ofiary i wydatnie przyczynią się do budowy sanatorium akademickiego w Zakopanem, które ma ratować kwiat młodości akademików od przedwczesnej śmierci na gruźlicę.

Niebywały napad w Łasku

MASZYNISTA UPROWADZONY Z ULICY.

Onegdaj miał miejsce w Łasku napad, który wzbudził niebywale zdumienie wskutek niezwyklej bezczelności bandytów

Na przedmieściu Utrata w Łasku o godz. 8 wieczór na maszynistę Franciszka Nowaka napadło dwóch uzbrojonych w rewolwery opryszków, którzy zażądali by Nowak zaprowadził ich do swego mieszkania, podczas gdy napadnięty udawał się do pracy na stację.

Widząc beznadziejność oporu Nowak poszedł z napastnikami do swego mieszkania i tu złoczyńcy rozpoczęli poszukiwania

i zabrali ukryte 700 złotych gotówką.

Jednak łup był zbyt mały dla bandytów i poczęli znęcać się nad Nowakiem żądając by wskazał im gdzie ma ukryte inne pieniądze, przyczem bili go kolbami rewolwerów po głowie, a wreszcie ściągnęli zeń buty i zbiegli.

Do leżącego z pękniętą czaszką Nowaka wezwano pomoc lekarską i w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala w Łasku, a zawiadomiona o napadzie policja wszczęła poszukiwania, lecz jak dotychczas bezskutecznie. (bip)

POŻAR W „KATARZYNIE”.

Sosnowiec 12-1 (aw)

Dziś nad ranem w hucie „Katarzyna” w Sosnowcu zapłonęły dachy zabudowań oddziału gospodarczo-technicznego zakładów.

Dachy spłonęły całkowicie. Ogień zlokalizowano w ciągu dwóch godzin. Energicz-

nym wysiłkiem straży udało się usunąć niebezpieczeństwo, grożące wewnętrznym urządzeniom oddziału.

Przyczyną pożaru prawdopodobnie krótkie spięcie.

—000—

Teatr Miejski**Carewicz**

Dramat w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej.

W dworskim tym dramacie odstąpiła znakomita autorka „Moralności pani Dulskiej” od swej własnej tragedji: na chwilę porzuciła swój weryzm i naturalizm, cechujący jej twórczości i przez moment — znudzona pobytom na świecie szarzyzny i codzienności — przeniosła się w regjony idealizmu. Albowiem romans młodego carewicza z tancerką Sonią przesycony jest słoncem ideału i wiary w ludzi. Do carewicza, otoczonego w koło zgrają służalców i intrygantów dworskich, zbliża się mała tancerka Sonia nie jako do obiektu chwilowego zysku, nie jako do krynicy wszelkich późniejszych ewentualności — ale jako do biednego sponiewieranego przez los człowieka

ka, przynosząc mu w ofierze najdroższy — niczem nie zastąpiony skarb: serce. I carewicz, który do tego czasu spoglądał na swych bliźnich jak na stado złych zwierząt, nagle, patrząc w jasne oczy Soni odnalazł z kolei człowieka.

Zły los rozdzielił potem parę kochanków. Ale w tragedji tej jaśnieć będzie światłością łez i brylantów poświęcenie Soni, zrzekającej się własnego szczęścia dla dobra ukochanej. — I cno też dodaje „Carewiczowi” nimbu idealizmu.

Dramat Zapolskiej, tak różny od wszystkich innych sztuk wielkiej autorki, pełny szlachetnego romantyzmu, owiany szczyptą sentymentu, wystawiony został bardzo starannie przez „Teatr Miejski”.

Na szczególne uznanie zasługuje chwalebny reżyserski trud Aleksandra Węgielki, nie zaniedbującego żadnego szczegółu, mogącego „Carewiczowi” dodać blasku i zbliżyć go do widza. Również i

pierwszorządna była jego interpretacja roli tytułowej. W ujęciu tego znakomitego artysty nabrała ona życia i prawdy, zapulsowała krwią i porywała swoją ekspresją. Godne jego pendant stanowiła pierwszorządna gra Lubieńskiej w roli Soni i zdobywająca się na akcenty najszczytniejszego liryzmu i — jak w trzecim akcie — wielkiej dynamiki dramatycznej, zdobywającej swą prawdą widza.

Spiz i kamień odzywał się w kwestjach A. Sochy, ujmującego ze wspaniałym rozmachem rolę wielkiego księcia. Kapitalnie odtworzył swego starego cara K. Kijowski: przesnuł się jak koszmar, wnosząc atmosferę lęku i grozy. Zwarty, nieprzeszablonowany prezydent ministrów Winawera i pełen ciepła kamerdyner Chodeckiego — oto reszta doskonałej obsady tej udanej premiery.

—000—

Nowa ruchawka w Chinach Zamach stanu w Mandżurji

Bojkot towarów japońskich

Londyn 12-1 (ate)

Na Dalekim Wschodzie zbierają się poważne chmury wojenne.

W Mandżurji jest wielkie dążenie za przyłączeniem do Zjednoczonych Chin pod egidą rządu nankińskiego. Syn zabitego marszałka Czang-Tso-Lina, gen. Czang-Sue-Lian, który od dawna pragnie dojść do porozumienia z rządem nankińskim dokonał zamachu stanu w Mukdenie oświadczając przede wszystkim o rozstrzelaniu szefa sztabu generalnego armji mandżurskiej.

Kilku aresztowanych generałów po przesłuchaniu zostało również rozstrzelanych za wydanie rozkazu zrzucenia chorągwi Zjednoczonych Chin.

Wśród ludności panuje silne wzburzenie przeciw Japonji.

Tokio, 12-1 (ate)

Rząd japoński jest silnie zaniepokojony ostatnimi wypadkami w Mandżurji, obawiając się bojkotu towarów japońskich i ekscesów przeciw Japończykom ludności chińskiej. W każdym razie ostatnie wypadki w Mandżurji i konsolidacja sił chińskich pozwalają przypuszczać, że może tam dojść i do konfliktu zbrojnego. Po-

dobno Japonja zarządziła już cichą mobilizację kilku roczników.

ZAMACH NA UNSZLICHTA.

Wilno 12-1 (aw)

Nocy onegdajszej na linii Mińsk — Orsza nieznanymi sprawcami położono podobno bombę zegarową pod pociąg, którym powracał z Mińska zastępca przewodniczącego rewolucyjnej Rady wojennej ZSSR Unszlicht. Focisk wybuchł jednak dopiero po przejściu lokomotywy i kilku wagonów, pod dwoma wagonami bagażowymi i pocztowymi.

W ten sposób Unszlicht ocalał.

Unszlicht lawił w Mińsku w związku z obchodem 10-lecia istnienia Białorusi sowieckiej i przy tej okazji przeprowadził generalną inspekcję okręgu Mińskiego.

KRÓTKA a MOCNA DYSKUSJA PRZECIWNIKÓW POLITYCZNYCH.

Nowy Jork 12-1 (ate)

Z Meksyku donoszą o zabójstwie sekretarza stanu dr. Faresa przez jego przeciwników politycznych. W nocy wtargnęło do mieszkania jego 2 zamaskowanych osobników, którzy wystrzelali z rewolweru położyli go trupem na miejscu.

WYŁĄCZANIE KŁEBSKI MIESZKANIOWEJ W SOWIETACH.

Ryga 12-1 (ate)

Z Moskwy donoszą o zamknięciu przez władze sowieckie w Azerbejdżanie 74 meczetów oraz 4 synagog.

Gmachy te zostaną zużyte przez władze na kluby i mieszkania.

Do akt. Nr. 10 1929 r.

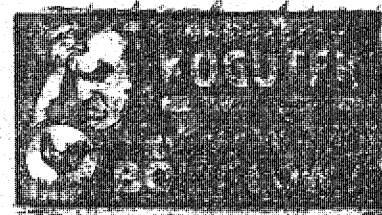
OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 22 stycznia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Św. Jakóba Nr. 16 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Łódzkiej Łuszczarni i składających się z pary walczy żelaznych marki Skoryna i S-ka w dobrym stanie i parą kamieni „Francuzi” z gankiem oszacowanych na sumę zł. 2400.

Łódź, dnia 9 stycznia 1929 r.

4551

Komornik: J. Jabczyk.



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucającie upornie polecające naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

REKLAMA TO POTĘGA

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe	Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 12.I	Fabryk cukru	Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 12.I
8 pr. L. Z. B. Gosp. Kraj.	100	94.00	Chodorów	100 zł.	
8 pr. Ob. kom. B.G. Kraj.	100	94.00	Ciechanów	40 "	
8 pr. L.Z. Pań. Ban. Rol.	100	94.00	Czersk	10 "	
5 pr. Poż. Konwersyjna	100 zł.	67.00—	Częstocice	100 "	
5 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	60.00—	Gosławice	10 "	48.00
10 pr. Poż Dol. 1919-1920r	100 dol.	105.00	Michałów	10 "	
5 pr. Poż. Kolejowa	100 fr.	122.5	Warsz. T. Fabr. cukr.	100 "	46.11 0
5 pr. Poż. Prem. Ser II z 1928	5 dol.	105.00	Fabryk cementu		
		103.25	Firley	50 zł.	55.00
			Łazy	10 "	
			Wysoka	100 "	7.50
Listy Zastawne			Kopalń i zakładów hutniczych		
1 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	41.75	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	98 00
4 1/2 pr. " " "	100 "	49.25	Naftowa		
8 pr. " " "	100 "	76.00	Polska Nafta	25 zł.	
4 1/2 pr. listy zast. Łodzi.	100 "	44.25	Standart-Nobel	50 "	24.00
5 pr. " " " Warsz.	100 "	55.00	Fabryk Metalowych		
8 pr. listy zast. Łodzi.	100 "	64.25	Cegielski	50 zł.	43.00
Obligacje			Lilpop	25 "	43.00
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100 zł.		Modrzejów	50 "	32.75
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r	100 "		Norblin	100 "	
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r	100 "		Orthwein	25 "	
Akcje			Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.	94. 0
Bankowe			Parowóz	25 "	30.00
Dyskontowy	100 zł.	138.00	Pocisk	25 "	
Handlowy	100 "	27.00	Rohn	25 "	
Polski	100 "	190.75	Rudzki	50 "	44.00
Pol. Przem we Lwowie	100 "		Starachowice	50 "	39.25
Zachodni	25 "	90.00	Ursus	15 "	39.25
Zw. Sp. Zarob	100 "	81.00	Zieleniewski	100 "	
Chemiczne			Fabryk Wyr. Włók Zawiercie	30 zł.	
Cerata	50 zł.		Łyrcarów		
Sole potasowe	25 "		Przedsięb. Handlow. Borkowski	25 zł.	15.50
Grodzisk	50 "		Jablkowscy	10 "	
Kijewski i Scholtze	100 "	96.00	Syndykat Rol. Warsz.	20 "	
Puls	10 "		Spożywcze		
Spies	100 "	240.00	Haberb usch	100 zł.	
Stron	12.50		Herbata-Szumilin	25 "	
Elektryczne			Spirytus	40 "	
Elektr. Dąbrow.	50 zł.		Przedsiębiorstw różn		
Elektryczność	100 "		Żegluga	105 zł.	
Pol. Tow. Elek. P. T. E.	30 "		Bristol	665 "	
Brown. Boveri	100 "		Majewski i S-ka	35 "	
Gródek	10 "		Lombard	100 "	
Kabel	10 "		Pustelnik	50 "	
Siła i Światło II em	50 "	108.00			

WALUTY I DEWIZY.

Dolary 8,885
Holandia 357,70
Londyn 43,2525—43,25
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,865

Praga 26,40
Szwajcaria 171,60
Wiedeń 125,35
Włochy 46,66
Tendencja utrzymana.

Nie zarazili

Trzeba nie tylko chcieć

Trzeba było myśleć, jaką będzie Polska, a nie o tem czem my w Polsce będziemy

Z kół sanacyjnych — prawicowych czy lewicowych — rozlegają się coraz smutniejsze żale i bledania.

Gorycz rozczarowania zalewa serca, a fale zniechęcenia porywają w swoje odmęty jednego po drugiego.

Narzeka też B.R.S. — czyli „rewolucyjna grupa” socjalistyczna, stojąca pod kierownictwem i patronatem min. Moraczewskiego.

W grudniu, na zjeździe legionistów w Warszawie (dnia 8 i 9. 12), przemawiał buńczucznie pułk. Sławek, zapowiadając, że legionisci „zarazą” całą Polskę swoją „ideologią”. Były to — oczywiście — przechwałki, przeznaczone na podtrzymanie upadającego ducha.

W stady tego „mistrza” poszedł p. Stępczyński, który w „Głosie Prawdy” (nr. 9) ogłasza też zdobywcze nadzieje:

— „Mniemam, iż my, pilsudczycy, pozostaniemy zawsze razem i będziemy coraz więcej w narodzie podbijać serce i umysłów”. —

Te puste przechwałki rozgniewały „pilsudczyków” z rewolucyjnego „Przedświ” (nr. 10). Pismo to odpowiada p. Stępczyńskiemu w sposób następujący:

— „Zdaniem naszym, na tem — na męskiej, patriotycznej atmosferze zastępu „pilsudczyków” i na podbijaniu przez nich serce i umysłów w narodzie — przyszłości narodu opierać nie można.

Trzeba mieć w duszy nie tylko Polskę, ale także program Polski. Trzeba nie tylko chcieć, aby była Polska, lecz także jasno sobie i innym uświadamiać, jaka ma być ta Polska. Tylko za tę cenę można wyjść poza „podbijanie serce i umysłów” i stworzyć naprawdę wielki, szeroki ruch”. —

„Przedświ” (nr. 10) stwierdza też bezlitośnie bankrucie „pilsudczyków” których nie uratowały nawet „elementy obce”. A główną przyczyną klęski jest brak programu:

— „Przekonali się o tem — pisze „Przedświ” — sami ci, których red. Stępczyński nazywa „pilsudczykami”. Gdy doszli do steru, musieli przyciągać do swego zastępu — także najprzeróżniejsze elementy obce, opierające się na jakichś podstawach praktycznie socjalnych. Lecz ponieważ nie dali im od siebie żadnego... programu, takiej, a nie innej Polski przyszłości, więc... jakoś to się nie klei tak, jak się kleić powinno. Nie mówimy tu o samych „pilsudczykach”, tych necków — prawdziwej — pierwszej brygady. Mówimy o całym obozie, posiadającym nazwę już dostatecznie demaskującą bezprogramowość, — nazwę „obozu współpracowników rządu”. —

Jakaż nato rada? — Gdzie szukać ra-

tunku? — Jak się wyplątać z chaosu i bezprogramowości?

Towarzysze i współpracownicy min. Moraczewskiego chcą pierwsi dać dobry przykład i przedkładają swój „program” streszczający się w dwóch słowach: — „Polska socjalistyczna”. — Nie mówią nam, czy ta „Polska socjalistyczna” ma powstać według programu Marxa, Lenina lub jakiegoś innego czerwonego „proroka”. Zadowolają się pustym frazesem: „Polska socjalistyczna”, — a równocześnie napadają i biją socjalistów z P.P.S.

Gdzież więc jest „prawdziwy socjalizm”? — Czy u sanatorów min. Moraczewskiego, czy u wiernych partyjników marsz. Daszyńskiego?

Jakoś to się „nie klei”. Ani na prawicy u p. Meysztowicza, ani w centrum u p. Sławka, ani na lewicy u p. Moraczewskiego

Jakże inaczej — jakby z innego świata — brzmią jasne, piękne słowa Romana Dmowskiego, zwrócone kiedyś do całego społeczeństwa, a dzisiaj sprawdzające się

tak wyraziście i tak przygnębiająco (patrz „Polityka polska” — 1925 — str. 127):

— „Sposirzeżenia moje, robione w ciągu wielkiej wojny i konferencji pokojowej, nauczyły mię, że nie tak nie przeszkadzało ludziom do właściwego rozumienia sprawy polskiej i do należytego w niej postępowania, jak zapatrzenie się w swoją osobistą rolę w przyszłej Polsce, myśl o swojej władzy, o swoim znaczeniu.

Tymczasem, żeby wydobyć z bagna tak pogrążoną sprawę jak polska trzeba było całą swoją myśl, całą swoją energję jej oddać, a o sobie umieć zapomnieć... Trzeba było myśleć o tem jaka będzie Polska, a nie o tem, czem my w Polsce będziemy”. —

Nie zrozumie tej wielkiej prawdy ten kto o sobie tylko umie mówić, siebie wszystkim narzuca, sobie każe palić kadzidła — a Polsce i narodowi rzuca w twarz obelgi. Trzeba z tej drogi nawrócić i naprawdę zacząć myśleć o Polsce.

Lіsty z kraju

ATRAKCJE ZIMOWEGO SEZONU W KRYNICY

KORESPONDENCJA SPORTOWO-KLIMATYCZNA.

Krynica, 10 stycznia.

Reprezentacyjna polska drużyna hokejowa, wyznaczona do udziału w międzynarodowych zawodach hokejowych w Danii odbywa codziennie trening na tutejszym boisku łyżwiarskim, korzystając z doskonałych warunków atmosferycznych.

Drużyna reprezentacyjna polska składa się z najlepszych graczy, wybranych z poszczególnych drużyn okręgowych w wyniku ukończonego przed kilku dniami w Krynicy turnieju hokejowego o mistrzostwo Polski i mistrzostwo Krynicy. M. in. wchodzi w skład drużyny reprezentacyjnej p. Stogowski, świetny bramkarz drużyny toruńskiej.

Najbliższą atrakcją sportową Krynicy będą zawody narciarskie w skokach o mi-

strzostwo Krynicy zapowiedziane na 12 i 13 bm. Odbędą się one na wzorowej skoczni krynicznej z udziałem najwybitniejszych narciarzy polskich.

Od paru dni odbywają się w Krynicy zdjęcia filmowe do nowego obrazu polskiego p. t. „Tajemnica skrzynki pocztowej” według scenarjusza J. Relidzińskiego.

Filmowano między innymi scenę pościgu na nartach za spłoszonym koniem wlokącym bohaterkę filmu, uprawiającą „skjoring” czyli jazdę na nartach za koniem.

Zdjęcia wypadły świetnie.

W okresie świątecznym bawiło w Krynicy na wywczasach przeszło 1000 osób; reprezentujących wszystkie dzielnice Polski.

Jeszcze nie koniec

Habsburgowie nie chcą rezygnować

KOSZTA ZABIEGÓW ODNOŚNIE URATOWANIA WYMYKAJĄCYCH SIĘ DÓBR KOMORY CIESZYŃSKIEJ WYNOSZĄ 750,000 ZŁOTYCH.

Spór o dobra Komory Cieszyńskiej między Habsburgami a Rządem polskim nie został jeszcze ostatecznie zlikwidowany, choć wiadomo, że po wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach, przyznającego Habsburgom tylko dobro ściśle prywatne, stanowiące wartość około miliona złotych (wartość całego spornego obiektu wynosiła przeszło 50 milionów złotych), rząd nie będzie nosił rewizji procesu.

Dowiadujemy się jednak, że nato miast Habsburgowie wniosą rewizję do Sądu Najwyższego w Warszawie. W takim wypadku spór uległby definitywnemu zatwieniu prawdopodobnie dopiero za kilka naście miesięcy.

Dotychczasowe koszty obydwu stron procesowych w pierwszej i drugiej instancji wynoszą około trzy ćwierci miliona złotych.

„Szare eminencje” Jugosławji

Serbicka „pierwsza brygada”

Wpływ organizacji wojskowej na rządy w S. H. S.

Tajna organizacja oficerów serbskich nosi nazwę „Biała Ręka” i jest tak potężna, że nawet król we własnej swej osobie nie jest niczem innym, tylko manus longa tej organizacji.

Biała Ręka jest dziedziczką i następczynią Czarnej Ręki, z którą współza wodniczyła przez długi szereg lat.

Na czele Czarnej Ręki stał słynny pułkownik Dmitriewicz o pseudonimie „A-pis”, ten sam, który uzbroid i wyprawił do Bośni zamachowców serajewskich.

W czasie wojny „Czarna Ręka” zwróciła się przeciw księciu regentowi, obecnemu królowi Aleksandrowi. Na skutek tego pułkownik Dmitriewicz został skazany przez sąd wojenny na śmierć i rozstrzelany a organizacja działająca własnymi środkami. Na miejsce jej zjawiała się wierna królowi „Biała Ręka”, która w obecnej chwili jest już równie chciwa władzy, jak dawna Czarna Ręka.

Dopoki żył stary Passicz, udawało mu się jako tako utrzymywać autorytet władz cywilnych, ale po jego śmierci władze wojskowe stały się jedynymi prawdziwymi władzami państwa. Generałowie stali się „szaremi eminencjami” Serbji.

I wśród nich jednak odróżnić można dwa kierunki: wielkoserbski, którego kierownictwo spoczywa w ręku generała Kosticza i ministra dworu Gragutina Jankowicza, a do którego należy nowy minister wojny, Hadżycz, oraz drugi, skłaniający się ku porozumieniu z Kroatami, na którego czele stoi nowy premier, generał Zifkowiec, dotychczasowy komendant królewskiej gwardji: nie należy brać zbyt dosłownie skłonności tej grupy do Kroatów, członkowie jej są takimi samymi Serbami, jak członkowie grupy im przeciwnej — chodzi tu tylko o to, że z Kroatami, którzy są jeszcze bardziej wrogo usposobieni względem Włochów niż Serbowie, mogą się oni łatwiej porozumieć na punkcie militarnym.

Zifkowiec był śmiertelnym wrogiem Passicza. Jeszcze za jego życia udało mu się utworzyć partię radykalną i dopuścić do władzy rząd, w którym prezesem mini-

strów był Uzunowicz, zaś ministrem spraw wewnętrznych Boza Maksymowicz, zwany „Żelaznym Bozą”.

W sześciu następujących potem po sobie rządach Uzunowicza, które usiłowały napróżno pogodzić Kroatów z Serbami, był

również ministrem Radicz. Ostatecznie obie grupy oficerskie zgodziły się na jeden program, gdyż w ostatnim rządzie obie są zarówno reprezentowane. Ministrowie są zresztą po części Serbami, Kroatami, Słowenami i Bośniakami.

Ministry zbrojniczej propagandy

Sowieckie wydawnictwa „Akademji Umiejętności w Krakowie”

KSIĄŻKI POLSKIE, WYDAWANE PRZEZ BOLSZEWIKÓW, ZAOPATRZONE W SFAŁSZOWANE OKŁADKI

Według statystyki, sporządzonej przez centralną bibliotekę państwową na Ukrainie w okresie od 1917 do 1927 r. włącznie, na terenie związku sowieckiego wyszło 533 książek w języku polskim, zawierające ogółem 31.111 stron druku. (Statystyka ta jest niepełna). Rozpatrując poszczególne lata statystyka wykazuje następujące pozycje: w r. 1917 wydano 14 książek, w następnych latach liczba ta maleje, w r. 1920 jednak wzrasta do 113 tytułów (ze względu na rozszerzoną propagandę bolszewicką wśród Polaków, wracających do kraju). Później liczba wydawnictw znów się zmniejsza do r. 1923, kiedy to zanotowano tylko 9 tytułów, odąd jednak następuje znaczny wzrost wydawnictw, który w r. 1927 wykazuje 123 tytuły. Większość tych wydawnictw to niewielkie, bezpłatnie wydawane broszury agitacyjne, czasem nie

zmiernie sprytnie preparowane.

Wyobrażenie o tem dać może rakt, jakę dzięki przypadkowi udało się wykryć. Akademia Umiejętności w Krakowie otrzymała z Rosji broszurę p. t. „Adam Chmiel” „Białoruska pieśń gminna”, Odbitka z tomu VII, części I. Materiałów i prac komisji językowej Akademji Umiejętności w Krakowie”. Pod tytułem umieszczono sygnet Akademji w formie, używanej do r. 1918, a na dole napis: „Kraków. Nakładem Akademji Umiejętności. Skład główny w Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej, Kraków 1928”. Okazało się, że pod tą sfałszowaną okładką wydano zbiór niezdarnych pieśni agitacyjnych podburzających do rzezi i zrzucenia jarzma panów”. Nazwisko A. Chmiela oraz firma Akademji została nadużyta.

Wszędzie te same systemy

Konfiskaty bez podania przyczyn

„DZIENNIKA CIESZYŃSKIEGO”, „PLACÓWKI KRESOWEJ” I „GŁOSU ZIEMI ŻYWIĘCKIEJ”.

„Polonja” katowicka pisze:

Po raz drugi z rzędu uległ konfiskacie wczorajszy numer „Dziennika Cieszyńskiego”, „Placówki Kresowej” (przedwczorajszy również) i „Głosu Ziemi Żywieckiej. Zaznaczyć należy, że redakcja „Dziennika Cieszyńskiego” do dnia wczorajszego

wieczora nie otrzymała zawiadomienia o motywach dokonanej konfiskaty.

Jest to tem bardziej dziwne zwłaszcza, że „Silesia” wychodząca w Morawskiej Ostrawie, której odebrano z dn. 1 bm. debit na Polskę, dochodzi mimo to na teren Śląska Cieszyńskiego.

SZPIEDZY

Porażki rosyjskich armji na początku wojny światowej tłumaczyła sobie powszechnie opinia publiczna Rosji, o ile na to pozwala drakońska cenzura — zdradą!

Jak bowiem inaczej byłoby możliwem, że daleko słabszy liczebnie przeciwnik rozgromił całkowicie armję Samsonowa odrzucił armję Rennenkamfa, gdyby Niemcom nie były dokładnie wiadome najtajniejsze zarządzenia naczelnego dowództwa rosyjskiego.

Wyznaczano komisie i gorączkowo poczęli powołani i niewołani tropić za szpiegami i zdrajcami.

I drogą okrochną, jak opisał jeden z emigrantów rosyjskich na łamach pewnego dziennika wiedeńskiego, natrafiono przy tej okazji na ślad bardzo charakterystyczny.

W Sztokholmie fungował na początku wojny jako rosyjski attache wojskowy pułko-

wnik Kandaurow.

Dnia 17 grudnia 1914 roku zgłosił się do tegoż młody człowiek z paszportem wystawionym na nazwisko Antoni Kulakowski, kupiec w Gdańsku. Kulakowski był w rzeczywistości oficerem w 23 pułku piechoty i dostał się do niewoli niemieckiej pod Działdowem. Przybył on do Kandaurowa, aby zdać jemu sprawę z olbrzymiej organizacji szpiegowskiej, której Rosja w pierwszym rzędzie zawdzięczała swoje klęski, a na trop której wpadł on przypadkowo.

Mianowicie po dostaniu się do niewoli w bitwie pod Tannenbergiem zaprowadzono Kulakowskiego do niejakiemu Ryszarda Skopnika, który w sztabie 20 Korpusu niemieckiego pełnił służbę tłumacza rosyjskiego. Tłumacz ten obszedł się w przeciwieństwie do innych Niemców bardzo uprzejmie z pojmanym oficerem.

Z wdzięczności za to wskazał mu Kulakowski miejsce na roli bitwy, gdzie zakon była kasa pułku. Wskutek tej okol. nabrał

Skopnik tyle zaufania do pojmanego oficera, że wciągnął go do służby szpiegowskiej niemieckiej. Z paszportem wysłano go jako kupca do Petersburga, gdzie natrafił na olbrzymią aferę szpiegowską, której główną postacią był Mjasojedow, znany pupil ministra wojny Suchomlinowa.

Zeznania, złożone przez Kulakowskiego, przesłał attache pułkownik Kandaurow sztabowi generalnemu w Petersburgu gdzie zarządzona tajna obserwacja Mjasojedowa Korespondencja tegoż, częściowo szyfrowana, potwierdziła przypuszczenia zdrady.

W czasie śledztwa wykryli agenci „czarnego gabinetu”, że Mjasojedow posiada współpracowników w stu innych miastach rosyjskich.

W połowie stycznia 1915 roku zlikwidowano tę szeroko rozgałęzioną organizację szpiegowską, z początkiem marca rozpoczęła się rozprawa sądowa.

Jak dokładnie Niemcy byli poinformowani przez szpiega niemieckiego, o tam świs

Trzeba tylko mieć czelność i tupet

NIEBIESKI PTAK Z BLISKIEGO WSCHODU NA WYSTĘPACH W ITALII

Jak podróżować bez biletu

Przed kilku dniami aresztowano w Turynie pewnego Turka, podawał się za Reszyda-paszę; aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Turek stał przed okienkiem kasy jednego z banków, pragnąc podjąć gotówkę na sfalszowany czek.

Po aresztowaniu policja nie bez trudności dowiedziała się o prawdziwym mieszkaniu Turka; urzędzona tam rewizja wykryła mnóstwo fałszywych paszportów, którymi oszust posługiwał się celem oszukania banków w innych również krajach.

Przed kilku dniami domniemany pasza turecki uciekł z więzienia w okolicznościach poprostu romantycznych. Po codziennej przechadzce na podwórzu więzienia udało się aresztantowi, który, jako zamknięty się dopiero pod śledztwem, posiadał jeszcze wspaniałe futro, podejść do zakratowanych drzwi, prowadzących na wolność. Turek podniósł kolnierz wysoko, pamiętał zaś, że adwokaci mogą wchodzić i wychodzić z więzienia bez żadnych trudności.

Do dozorecy wyrzekł więc tylko tajemnicze słowo: adwokat i został bez żadnych trudności wypuszczony, dozorca bowiem pomyślał, że jest to ten sam adwokat, którego przed pół godziną wypuścił przez bramę do więzienia. Przebycie innych bram więzienia nie przedstawiało już żadnych trudności. Turek nie miał wcale pieniędzy, chciał jednak mimo to najprędzej ułotnić się z Turynu, wziął więc taksówkę i kazał wieść się szybko do Medjolanu.

Po przybyciu do celu samochód wskazywał cenę jazdy 600 lirów. Turek polecił stanąć przed jednym z najlepszych hoteli. Jednak pasażer wydał się szoferowi podejrzany, ledwo więc wszedł do hotelu, szofer polecił go opieczę dwu przypadkowo obecnym agentem. W parę minut później pasażer wyszedł z hotelu, lecz zanim szofer zdążył puścić motor w ruch, Turek znikł w tłumie. Udał się on na dworzec, gdzie bez biletu siadł do pociągu, zdrażającego do Trjestu.

Podróż udała się mu całkowicie; przybywszy na miejsce, nie tracił dużo czasu, lecz udał się natychmiast do konsulatu tureckiego, prosząc o wydanie nowego paszportu zamiast zabranego mu przez policję w Turynie.

Konsul czytał właśnie dziennik turyński, opisujący dziwną ucieczkę Turka z więzienia; udał jednakże że nie ma żadnych podejrzeń i obiecał wydać paszport następnego dnia.

tego dnia.

Lecz jeszcze tego samego wieczoru Turka aresztował policjant trjesteński, któremu ten syn bliskiego wschodu wydał się mocno podejrzany. Reszyd-pasza i tym razem nie stracił nadziei; już po dwunastu godzinach zdołał się wydostać z aresztu w Trjeście i to w taki sam sposób, jak uciekł z więzienia turyńskiego.

Mruknął tylko do dozorecy tajemnicze słowo: adwokat, a wypuszczono go bez żadnych trudności.

Wyzwolony z opresji „pasza” udał

do portu, pragnąc zasięgnąć informacji, kiedy odchodzi najbliższy okręt do jego ojczyzny.. Czas oczekiwania wydał mu się jednak za długi, pojechał tedy do Wenecji, mając nadzieję, że zdąży jeszcze na odchodzący stamtąd do Konstantynopola okręt. Pojechał oczywiście, i tym razem bez biletu. Był to jego ostatni ślad.

Policja trjesteńska, której nie sprawił wiele kłopotu, dokładnie obstawiła granicę w przeświadczeniu, że znany oszust skieruje się tym razem na Jugosławję.

„Piękne kuropatwy” i cada ich statutu

GDYBY LUKULLUS WSTAŁ Z MARTWYCH — ONIEMIALBY Z ZACHWYTU.

W Paryżu, który od wielu stuleci utrzymywał tradycję najwytworniejszej i najsmaczniejszej kuchni, posiano jedno z najoryginalniejszych stowarzyszeń kobiecych.

Stowarzyszenie to, noszące nazwę „Piękne kuropatwy”, ma na celu jedynie dogadzanie podniebieniu.

20 smakoszek zrzeczyło się, aby wspólnie urządzać uczty, złożone z najwyszukiwanych, najbardziej wyrafinowanych smakowitości.

Nazwiska znane chlubnie we współczesnej literaturze francuskiej dodają bla-

sku temu gastronomicznemu zrzeszeniu.

„Piękne kuropatwy”, które pragną zjeść dobrze, lecz nie chcą być zjednoczone, zaznaczają w statucie, że do ich klubu mają wstęp również i mężczyźni — ale tylko raz na rok!..

Każda „kuropatwa” — opiewa oddolny ustęp statutu — ma prawo na doroczną ucztę przyprowadzić „koguta”, ale nie może on być jej mężem.

Wykluczone jest również, aby „kuropatwa” przez dwa lata z rzędu przyprowadzała tego samego „koguta”.

Ostrzeżenie pod adresem namiętnych

KRÓTKA SUZIENKA KRÓLOWEJ PRZYCZYNA WOJNY DOMOWEJ W AFGANISTANIE.

— Sprawa jest niejasna i skomplikowana, bo wchodzi do niej kobieta — powiedziałyby ulubiony piosenkarz — gitarzysta Marjan Rentgen, gdyby był na miejscu Amanullaha...

Okazuje się raz jeszcze, że kwestja toalety królowej może mieć poważny wpływ na wypadki historyczne... Ileż to już takich wypadków zanotowano w dziejach, kiedy fryzura lub taki czy inny krój kolnierza doprowadziły do gwałtownych protestów i zaburzeń...

Wszak w ubiegłym roku w spokojnej Belgii na łamach prasy toczyła się gwałtowna dyskusja, czy żona następcy tronu może nosić krótkie spódniczki, a lud afgański woła:

— Amanullahu! rozwiń się z Suraya bo zrzuciła zasłonę z twarzy, nosi krótkie suknie i robi manicure...

Ba! chciała nawet przywieźć manikurzystkę z Warszawy!... Panna Sawicka, na którą padł wybór królowej, miała takie dobre przecucie, że zawróciła z drogi do Kabulu...

dczy drobny przykład.

W Polsce nad Bzurą leżały okopy niemieckie i rosyjskie w odległości zaledwie stu metr. od siebie. Naraz pojawiły się nad okopami niemieckimi plakaty z tak wielkimi napisami, że można je było odczytać po stronie rosyjskiej. „Szczerze życzenia do waszego 5 i 22 korpusu, ponieważ jutro z tego brzydkiego odcinka przeniesieni zostaniecie na inną część frontu”. Rzeczywiście nadszedł tego samego dnia wieczorem rozkaz głównego sztabu rosyjskiego transferacji korpusów — tak dokładnie, jak to wiedzieli Niemcy już rano tegoż dnia.

Pod naciskiem partij politycznych, szczególnie opozycji przeciwko ministrowi wojny Suchomlinowi, wydał naczelny wódz wojsk rosyjskich książę Mikołaj Mikołajewicz rozkaz stawienia Mjasojedowa przed sąd wojenny.

Dnia 18 marca 1915 roku rozpoczęły się rozprawy w twierdzy warszawskiej pod przewodnictwem komendanta pierwszego

pułku turkiestańskiego, generała Sergjusza Lukirskiego.

Oskarżono Mjasojedowa o uprawianie szpiegostwa tak przed wojną jak i podczas wojny oraz o rabunek. Sąd skazał Mjasojedowa na śmierć przez powieszenie. Wyrok postanowiono wykonać natychmiast. Mjasojedow bronił się rozpaczliwie.

Przywiązano go wobec tego do noszy okryto płaszczami i w ten sposób powieszono.

Historycznie ważniejszą jest odwrotna strona medalu. Sromotnie stracony był przecież persona gratissima ministra wojny Suchomlinowa. Minister wojny był znowu zakochanym mężem bardzo pięknej, młodej i niezwykle rozrzutnej żony. Dochody ministra zaś były całkowicie niewystarczające na zaspokajanie wszystkich kaprysów tej kobiety, stąd szeptano sobie do ucha: a jakżeż użył minister wojny pieniądze przeznaczone na amunicję i potrzeby wojenne, na kosztach francuskie? Opowiadali przecież

że pani Suchomlinowa bez zmużenia okazywała w najdroższych zakładach krawieckich Europy toalety, które nawet carowa odrzuciła jako za zbyt drogie i kosztowne.

Na takiej podstawie gromadził się materjał obciążający także przeciwko Suchomlinowowi, co wkońcu doprowadziło do wszczęcia postępowania karnego przeciwko niemu.

Zarządzenie to wyszło jeszcze od cara, który ministrowi wojny odmówił również godności generalnego adjutanta.

Sąd skazał Suchomlinowa na roboty przymusowe, bolszewicy jednakże puścili go na wolną stopę, darząc go zresztą wzglądem. Suchomlinow utrzymywał się z sprzedaży gazet na ulicy i zmarł w nędzy.

Żona Suchomlinowa wzięła po wyroku rozwód z mężem i staczając się po przewrocie bolszewickim coraz niżej została zastrzelona przez wartę bolszewicką w pociągu transportowym podczas przemycenia środków żywnościowych. Była ona kancelistą — biurowego.

Arkę trzeba znaleźć

Biblijny korab Noego w niebezpieczeństwie

Radni miasta Chicago, z małym współdziałaniem „prawowiernych” podjęli wielkie przedsięwzięcie

Sławetne miasto Chicago — uważnie zastanawia się nad zorganizowaniem wyprawy na górę Ararat celem odszukania — „arki Noego”. Kapitały na ten cel już są wyasygnowane, poszukiwani są tylko jeszcze kierownik wyprawy i pomocnicy. Wyór jest trudny ze względu na wagę wyprawy i nawał zgłoszeń.

Radni sławetnego miasta Chicago wysnuwają wnioski na podstawie „żelaznej” logiki myślenia. Jeżeli Noe wylądował po potopie na górze Ararat, to musiał tam zostawić arkę. Ponieważ zaś na tak wysokiej górze panują wieczne mrozy, powietrze zaś jest silnie rozrzedzone, pozbawione zupełnie bakterij gnilnych, więc też pomimo upływu tysięcy lat arka nie mogła zbutwieć i czeka na wyprawę, która z zachowaniem wszelkiej ostrożności i z należytym kultem, zdjeła szacowny zabytek.

Radni są tak pewni niezbitości logiki swego rozumowania, iż zastanawiają się już nawet na którym placu w Chicago ją pomieścić. Co do tego wprowadzić istnieją jeszcze pewne różnice zdań, w każdym razie arka zostanie umieszczona pod olbrzymim szklanym kloszem z którego powietrze zostanie wypompowane aby w nieskończoność przedłużyć istnienie tak niezwykłego zabytku. Arka niewątpliwie stanie się największą atrakcją Chicago, większą nawet niż drapacze chmur, które zresztą posiada również Nowy Jork, bodaj nawet wyższe.

Nie można niestety z artykułów prasy chicagowskiej dojść jak też sobie radni miasta wyobrażają sam akt zdjęcia i przewożenia arki. Zapewne zostaną po-

łożone szyny od wierzchołka góry aż ku morzu. Po szynach arka zjedzie na specjal-

nym wózku, na wodzie zaś już zapewne przypomni sobie sztukę pływania.

Trzy piekielne gardziele

Kraj przysypany grubą warstwą lawy

KATAKLIZM ŻYWIŁOWY W CHILE.

W prowincji Lanhuile w Chile nastąpił niespodziewanie wybuch wulkanu Calbuco, którego trzy kratery wyrzucają olbrzymie masy lawy, szerząc zniszczenie.

Jednocześnie nastąpił wybuch wulkanu Puyhne, odległego o 200 km. Wybuchom towarzyszą silne trzęsienia ziemi.

Zbiory zostały zniszczone.

Warstwa lawy dosięga w wielu miejscach 10 m. grubości. Potworzyły się gorące źródła, szerząc spustoszenie wśród bydła. Ludność ogarnięta paniką, ucieka. Do

Puerto Mond przybywają całe rzesze ran-nych i bezdomnych.

Utrzymują oni, że ofiarą wybuchu padły liczne istnienia ludzkie.

Wulkan Calbuco przedstawia w nocy niesamowity obraz. Olbrzymia przestrzeń zalana jest jednym wielkim morzem światła, a grozy dodają pożary okolicznych lasów. Komunikacja zupełnie przerwana. Okolice te były zamieszkane przeważnie przez kolonistów niemieckich.

Ekshumacja zwłok Polaków w Rosji

SZCZĄTKI SIĘDMU PATRJOŃ WRÓCĄ Z KIJOWA DO POLSKI

W tych dniach odbędzie się z kijowskiego cmentarza na Górze Bajkowej ekshumacja zwłok 7—miu osób, które następnie przewiezione zostaną do Polski. Ekshumacją i przewiezeniem kierować będzie p. Wiśniewski z Warszawy.

Tyle doniosła depesza z za kordonu granicznego. Pragnąc coś więcej dowiedzieć się w tej sprawie zwrócono się do p. Wiśniewskiego.

W istocie po długich staraniach uda-

ło mi się wyjednać pozwolenie na ekshumację i sprowadzenie zwłok z Rosji — mówi p. Wiśniewski. W najbliższym czasie sprowadzam zwłoki 7—miu osób, pochowanych w Kijowie, w lutym zaś przywiezione zostaną zwłoki z Moskwy do Smoleńska.

Wszystkim, którzy interesują się sprowadzeniem zwłok z Rosji — chętnie udzielię informacji w swym zakładzie pogrzebowym w Warszawie, Nowy Świat 50, tel. 10—39, zakończył nasz rozmówca.

MAY H. TIMMS.

Przedpokój

W Howden miał się odbyć wiec polityczny.

Było to wielkim zdarzeniem w małej i zazwyczaj cichej miejscinie. Hr. Blackland zapowiedział swoje przybycie do Howden w celu wygłoszenia przemówienia na wiecu.

Obywatele miasteczka, porozumiewszy się, postanowili, że przybywającemu lordowi udzieli chwilowej gościny w swoim domu p. Savil'e, mieszkający ze swą młodszą siostrą Nancy. Czynienie honorów domu było wielkim zaszczytem dla tej młodej, siedemnastoletniej pani, która niedawno opuściła mury szkolne i zamieszkała u brata, któremu prowadziła gospodarstwo. Wszystkie poważne damy w miasteczku wyśmiewały się z niej.

— Oh! — mówiły, podkpiwając z niej, — przecież ona nie będzie umiała się wywiązać z tego trudnego zadania.

Dom p. Savil'e'a oddalony był o 6 kilometrów od stacji kolejowej, a o 500 metrów od miasteczka. Najbliższymi sąsiedz-

twem było schronisko dla umysłowo chorych, sąsiedztwo — niepozbawione pewnych niedogodności.

— Obrzydliwy czas! — rzekł p. Savile, wybierając się na dworzec kolejowy, aby powitać przybywającego hr. Blacklanda, — wstrętny czas! szczególnie gdy trzeba wyjść z domu, — rzucił na odchodnym p. Savile.

Upłynęło od tej chwili pół godziny. W domu p. Savile ukończono wszystkie przygotowania na przyjęcie dostojnego gościa.

— Przekonają się! — mówiła do siebie Nancy, mając na myśli matrony z Howden, — być może, że jestem jeszcze dzieckiem, ale...

— Boże, co się to dzieje?...

Po przez pole, dzielące dom Savil'e'a od schroniska dla umysłowo chorych, w powietrzu cichego, letniego wieczoru rozbrzmiał głośny dźwięk. Była to syrena schroniska, ostrzegająca okolicznych mieszkańców, że z zakładu uciekł warjat.

— Marjo, Joanno! — zawołała drżąc Nancy, zwracając się w kierunku kuchni — jeżeli boicie się, to chodźcie tu do mnie.

Obie zawołane posłuchały natych-

miast tego wezwania.

Ciemny wieczór, dom na odludziu z trzema wystraszonemi kobietami, a na zewnątrz warjat na wolności. Istotnie sytuacja stawała się silnie dramatyczna. Wtem dał się słyszeć jakby odgłos kół toczących się po piasku, a może to tylko imaginacja?

Wtem odezwał się dzwonek.

— Nie, panienko! — rzekła Marja, błędąc, — nie! gdyby mnie panienka nawet oddaliła jutro ze służby, nie pójdę o stworzyć. Nie! — To samo oczami zdawała się potwierdzać Joanna.

Dwa, jeden po drugim szybko następujące odgłosy dzwonka, potem otwieraniego zamka, wreszcie cisza...

— Czyżby ktoś przekręcał klucz w drzwiach od tyłu? — zapytała Marja, przysłuchując się uważnie. Oszałała wprost ze strachu, z ustami nawpół otwartymi, spoglądała na Joannę.

Naraz słychać było otwieranie, potem zamykanie drzwi.

Nancy rzuciła spojrzenie na drzwi, prowadzące na korytarz, chciała podejść, lecz skamieniała ze strachu, nie była w stanie ruszyć się z miejsca. Klucz był na

Kobieta, która nie była szczęśliwa Pokaleczyła widelcem twarz amanta Gdyne chciał nabyć dla niej przepłaconych strojów

W Paryżu odbyła się przed sądem przysięgłych ciekawa rozprawa przeciwko znanej z piękności aktorce, p. Zuzannie Decrient oskarżonej o dotkliwe pokaleczenie swego przyjaciela, bogatego przemysłowca paryskiego, Lucjana Grasset.

Rozprawa obfitowała w szereg momentów zabawnych, które wywoływały wśród licznie zgromadzonej publiczności istne salwy śmiechu. Oto bowiem adwokat Grasseta zademonstrował jako corpora delicti: dwa garnuszki, widelec i kilka sukien pięknej Zuzanny, znajdujących się w pożalowania godnym stanie...

Wina uroczej aktorki przedstawiała się następująco: Od trzech lat pozostawała ona w bliższych stosunkach z Grassetem, który łożył znaczne sumy na jej utrzymanie, a zwłaszcza na wspaniałe i niezmiernie kosztowne toalety, których artystka ustawicznie potrzebowała. Kiedy jednak pewnego dnia przedstawiono przemysłowcowi do zapłacenia kilkanaście rachunków za suknie na łączną sumę stukilkudziesięciu tysięcy franków, przemysłowiec zbuntował się i oświadczył kapryśnej modnisi, iż absolutnie rachunków tych nie zapłaci!

Doszło wówczas do gwałtownej sceny, w toku której artystka wyjęła z szafy owe suknie, poszarpała je niemal na strzępy, a następnie, gdy przemysłowiec począł jej z tego powodu czynić wyrzuty, rzuciła nań dwoma garnuszkami, napełnionymi dla celów toaletowych gorącą wodą, a wreszcie chwyciła widelec i poraniła nim dotkliwie twarz opornego amanta.

Na rozprawę zjawiała się piękna awanturnica z angielskim uśmiechem na twarzy. Odgrywała rolę uciśnionej ofiary, dręczonej straszliwie przez bezwzględnego bru-

tala. Nic jej to jednak nie pomogło, została skazana na trzy dni więzienia lub na uiszczenie tysiąca franków kary pieniężnej.

Oczywista artystka wybrała drugą ewentualność...

J. że, i klimat pozwala...

Bose dostojęństwo maharani z Trivandrum

CÓRKA DYKTATORA ZWIEDZA OBECNIE KRAJ, W KTÓRYM RZĄDZĄ KOBIETY

Edda Mussolini, córka włoskiego dyktatora jest energiczną i przedsiębiorczą osobką.

Obecnie odbywa ona podróż po wodach indyjskich na parowcu „Lega Navals“.

W ciągu tej podróży panię Mussolini spotkała niezwykła przygoda. Oto monarchini państwa Travancore w Indjach Południowych zapragnęła poznać córkę Mussoliniego zaprosiła ją do swej stolicy, która jest identycznym ze starem Coiluin — miastem słynnego podróżnika Marco Polo, Królowa posłała na wybrzeże automobile. Panna Mussolini udała się do Travancore w towarzystwie senatora Conti.

W stolicy państwa w Trivandrum umieszczono gości we wspaniałym pałacu, poczem młodej Włoszce złożyło wizytę 10 Hindusek w malowniczych strojach... Wszystkie te damy mówiły po angielsku i odbyły studja uniwersyteckie.

Kobiety w Travancore cieszą się specjalnymi prawami, bo za wyjątkiem wojskowości i polityki dopuszczane są do wszystkich zawodów i stanowisk.

Regentką jest kobieta, a władza królewska dziedziczna jest tylko w linii żeńskiej. Maharani przyjęła Eddę Mussolini w

swym pałacu. Ta władczyni hinduska jest kobietą młodą, pełną wdzięku i na powitanie córki dyktatora Włoch wystąpiła we wspaniałym, lśniącym od drogich kamieni stroju — jednakowoż boso!..

Maharani ofiarowała pannie Mussolini kosztowną, jedwabną szalę, haftowaną złotem.

Panna Mussolini nie zrewanżowała się jednak maharani... parą butów.

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 3061—

DZIS

dzis

Królowie humoru

Pat i Patachon w swej najlepszej kreacji p. t

Pat, Patachon i wieloryb

(Na własnych śmieciach)

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w soboty, niedziele i święta od g. 1-3 pp miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 og. p. miejsce 50 gr., II miejsce 30 gr., III miejsce od 40

zewnątrz, zresztą cóżby pomógł słaby zamek. Warjat posiada siłę dziesięciu ludzi.

Po chwili słychać było, że ktoś postukując z lekka idzie w ciemnym korytarzu, a potknąwszy się zamruczał.

— Słyszycie, mówi coś do siebie, — rzekła po cichu Joanna, ukrywając się za portjerę. W tej chwili Nancy, odzyskawszy na chwilę przytomność umysłu rzekła:

— Drzwi od frontu, leć prędko do miasteczka!... zapóźno! — w tej chwili drzwi się otworzyły, warjat stanął w nich. Wzrok miał błędny, oni zawsze mają wzrok błędny. Był słusznego wzrostu i wydawał się silnym.

Nancy mimowolnie cofnęła się cokolwiek.

— Hm! zdaje się, że się pomylił — jakajak rzekł przybysz, cokolwiek stropiony.

Nancy blada i drżąca milczała. Na stole znajdowały się noże, które on bezwzględnie zauważył. W tej chwili przypomniała sobie, jak opowiadano kiedyś przy niej, że aby trzymać warjata w pewnej subordynacji, należy zachować się względem niego w sposób zupełnie naturalny. Poza tem przyszła jej na myśl, że w piwnicy na wę-

giel. Spróbuję, może się uda: życie jest za piękne, aby go tak bez walki utracić! — pomyślała sobie.

— Zdaje się, że się pomylił! — powtórzył nieśmiałym głosem warjat.

— Ależ nie! — odpowiedziała Nancy, dzwoniąc ze strachu zębami, — proszę iść za mną, zdejmie pan palto w przedpokoju.

Warjat odpowiedział coś niewyraźnie.

Wyszli oboje z pokoju. W końcu korytarza znajdowały się drzwi, prowadzące do wspomnianej wyżej piwnicy na węgle.

— Tędy! — rzekła Nancy, otwierając te drzwi.

Warjat zdziwiony, zawahał się przez chwilę na progu, wydawało mu się, że w owym przedpokoju okrutnie jest ciemno, ale wnet pomyślał sobie: na wsi mają takie nieraz dziwne zwyczaje. I wszedł, wówczas Nancy, cofnęła się szybko, zatrzasnęła drzwi i zamknęła je na klucz.

Poczem pospiesznie wróciła do stołowego pokoju, śmiejąc się i płacząc na zmianę wśród nerwowego ataku, wywołanego panicznym strachem.

— Omylił się co do godziny! — za-

wolał p. Savile, wchodząc w półgodziny po tem zajściu do pokoju, — gdzie on jest? Czy nie przybył?... Co?... Jak?... Co się tu stało?...

— Warjat!... — zawołały jednocześnie z histerycznym okrzykiem wszystkie trzy kobiety.

— Warjat? został natychmiast pochwycony! znaleźli go przy dworcu kolejowym, ale gdzie jest hrabia? Wiec rozpoczyna się za godzinę! gdzie?...

— Odnaleziony? — przerwała Nancy — przecież on jest... — w tym momencie zatrzymała się.

— Gdzie jest hrabia? — powtórzył zniecierpliwiony p. Savile.

Chwila milczenia.

Joanna i Marja zaczęły domyślać się, uśmiechnęły się, lecz w tej samej chwili znikł z ich twarzy uśmiech.. z głębi korytara dochodziło po przez drzwi otwarte przytłumione wołanie.

Nancy w tej chwili przyszyły na mwał drwiny pocziwych, zacnych dam z Howden i padła na pierwszy z brzegu fotel.

— On jest w... piwnicy na węgiel! — rzekła przytłumionym matowym głosem.

Tragedja szaleńca

Maniak chciał zabić „szatana”

Jak już donosiliśmy, ostatnio zamordowano podczas odczytu w domu Luitpolda w Norymberdze wodza antropozofów niemieckich dra Ungera. Szczegóły tej sprawy, wywołały w całych Niemczech ogromną sensację.

Sprawcą jest 56-letni mechanik Wilhelm Krieger z Norymbergi, który czynu dokonał na tle religijnej manji przesładowczej. D. Unger był od trzydziestu lat gorliwym członkiem ruchu antropozoficznego i działał w najbliższym otoczeniu sławnego antropozofa Rudolfa Steinera. Centralą towarzystwa antropozoficznego była miejscowość Dornach, a jej główną filją był Stuttgart. Tam mieszkał również wódz ruchu niemieckiego dr. Karol Unger.

Był to człowiek niezwykle wykształcony i posiadał liczną rodzinę, złożoną z kilkorga dzieci. Unger był ponadto dyrektorem wielkiej fabryki maszyn i odznaczył się wieloma ciekawymi wynalazkami technicznymi.

Krieger, morderca dr. Ungera był od wielu lat znany antropozofom niemieckim. Dawniej był on gorliwym członkiem Tow. antropozoficznego, zgłosił jednak potem, przed siedmiu laty wystąpienie z organizacji. Od tego czasu prowadził gwałtowną kampanję przeciwko Tow. antropozoficznemu, a zwłaszcza przeciwko drogi Ungelowi.

Nazywał antropozofów demonami i ogłosił niezliczone pisma, w których atakował ich z niesłychaną zaciętością.

W niezwykle sposób określa morderca swój stosunek do dra Ungera. Wydawało mu się mianowicie, iż dr. Unger posiada nad jego duszą jakąś szatańską i demoniczną władzę, która prędzej czy później doprowadzi go do zguby. Zabijając dra Ungera, pragnął właśnie zwolnić się z pod tego szatańskiego wpływu.

skiego wpływu.

Jeszcze przed laty wniósł maniak skargę sądową przeciwko drowi Ungelowi, pomawiając go o kradzież swej osobowości i o narzucanie mu złych czynów, których dobrowolnie nie dopuściłby się stanowczo. Oczywiście odprawiono go z kwitkiem. Maniacką idea coraz silniej zakorzeniła się w duszy Kriegera, który wreszcie postanowił „szatana” zastrzelić. Gdy tedy dr. Unger szedł wieczorem do domu Luidpolda Krieger niepostrzeżenie podążył za nim. W chwili

gdy dr. Unger znalazł się w sali, Krieger zbliżył się do niego szybko i z tyłu strzelił doń trzykrotnie, mierząc w głowę. Dr. Unger runął na ziemię i w kilka minut potem zakończył życie. Krieger nie stawiał oporu przedstawicielom władzy i pozwolił się spokojnie odprowadzić do więzienia. Zeznawał również z niewykłym spokojem i nie okazywał najmniejszej skruchy.

Maniak zostanie prawdopodobnie umieszczony w domu obłąkanych.

Wzór żony

WILLIAM GLADSTONE I JEGO POŁOWICA

„TEN, CO NAD NAMI, WIE WSZYSTKO”.

Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju — powiada znane przysłowie a niemniej rozpowszechnione jest przekonanie, że nikt nie jest wielkim w oczach swego lokaja, kucharki a także małżonki i wogóle najbliższego otoczenia. — Że niema jednak reguły bez wyjątków o tem świadczy anegdota, którą opowiadają o słynnym angielskim mężu stanu Williamie Gladstone.

Powszechnie znaną była niezmierna adoracja, jaką otaczała pani Gladstone swego małżonka. — Pewnego dnia żona słynnego męża stanu przyjmowała u siebie na herbatce grono znajomych pań. W tej recepcji nie brał udziału jej małżonek, którego apartamenta znajdowały się na górze pałacyku. Zebranie odbywało się na partezrze.

Podczas rozmowy wyłonił się pe-

wien trudny problem nad którego rozwiązaniem napróżno biedziły się zebrane panie. Jedne argumenta przeciwstawiano drugim, jednakowoż nie prowadziło to do pożądanego rezultatu, a przeciwnie zagadnienie stawało się coraz bardziej zawile.

Wobec rosnącego antagonizmu, który przybierał już formy nieco ostre jedna z pań, osoba nadzwyczaj pobożna, korzystając z przerwy w gorącej dyspacie powiedziała: „Nie traćmy równowagi drogie panie, wszak ten, który jest nad nami wie wszystko najlepiej”.

Na te słowa rozpromieniło się oblicze pani Gladstone, która zawołała z radością i dumą: „Ależ tak, napewno, poproszę Wiliama, aby zeszedł na dół. On z pewnością nam tę kwestję wyjaśni”.

„Czy można przemocować?”

Samochodem w ciemnościach... do sypialni

POLSKA NIE POSIADA MONOPOLU NA NIEOŚWIETLONE ULICE W MIASTACH

Niezwykła przygoda zdarzyła się niedawno w miasteczku francuskim, Gringnieres, leżącym w odległości kilkudziesięciu mil od Paryża.

W piękny dzień niedzielny wybrało się towarzystwo kilku osób na krótką wycieczkę w okolice Paryża.

Pogoda była prześliczna, toteż odbyto znacznie dłuższą drogę, niż zrazu zamierzano.

Tymczasem zapadła już noc.

Wobec tego postanowiono w drodze powrotnej przemocować w najbliższym miasteczku. Kiedy jednak wjechało w ulicę miasteczka, panowały w niem iście egipskie ciemności, a nieszczęście chciało, iż jeszcze przedtem reflektory samochodowe przestały funkcjonować. Szofer zatem jechał zupełnie na oślep. To właśnie stało się powodem owej niezwyklej przygody.

Mianowicie w pewnym momencie pasażerowie auta doznali gwałtownego wstrząsu.

Przekonani już byli, iż przyplacą to śmiercią lub kalectwem, lecz skończyło się tylko na strachu. Auto jednak przebiło mur niewielkiego ustronnego domku, a

ono do sypialni, w której znajdowała się para małżonków.

Wyrwani tak niezwykle, że snu mieszczanie zrobili ogromne oczy i nie wiedzieli, co się stało. Ale wówczas jeden z pasażerów zwrócił się do nich z uprzejmem zapytaniem: „Czy można u państwa przemocować?”.

Jaką na to pytanie otrzymali odpowiedź wycieczkowicze — należy przemilczeć.

SCENKA Z WIDOWNI TEATRU.

Pewien pan w teatrze zwraca się do siedzącego przed nim jegomościa, który w czasie przedstawienia rozmawia bezustannie ze swoją żoną:

— Przepraszam pana — rzecze — ale nic nie słyszę z tego, co się mówi...

— A cóż to pana obchodzi, co ja mówię do mojej żony?

Kupujcie tylko
w sobotę

ARYSTOKRATA MORDERCĄ

Sensacją Florencji jest obecnie aresztowanie markiza Alberta Guadagni di Tommaso, pod zarzutem zamordowania służącej Karoliny Mazzoni.

Przed kilku dniami w willi należącej do rodziny Cecchi zamordowano starą służącą Karolinę Mazzoni, a podejrzenie padło na 23-letniego markiza Guadagni di Tommaso, który w domu tym często bywał.

Młody markiz jest znanym utracjuszem i opinję ma jak najgorszą.

Cecchi jest prawnym zarządcą spadku po ciotce markiza Alberta, która sióstrzeńcom swoim zapisała każdemu po 700.000 lirów z tem zastrzeżeniem, że spadkobiercy mogą otrzymać te pieniądze dopiero po dośnięciu do pełnoletności.

Markiz Alberto dawno już wybrał częściami należną sobie kwotę spadkową, ale mimo to ciągle domagał się pieniędzy od zarządcy kasy spadkowej.

W domu Cecchiego przychodziło niezazwyczaj do gwałtownych scen, których świadkiem bywała służąca Karolina Mazzoni.

Cały szereg poważnych poszlak obciąża młodego markiza, który pozostaje pod oskarżeniem morderstwa w celach rabunkowych.

Aresztowany dotychczas do winy się nie przyznał.

Rozsądna inicjatywa

"BANDERA POLSKA"

Na drodze do realizacji zamierzeń rozbudowy floty narodowej polskiej

Przed kilku dniami zalegalizowana została spółdzielnia pod nazwą: „Iowarzystwo Żeglugi i Handlu Zamorskiego „Bandera Polska“, spółdzielnia z ogr. odp.“.

Cie spółdzielni wskazuje nazwa, a zakres działania wymieniony w statucie obejmuje: budowę i eksploatację okrętów morskich, czynności żeglugowe, pilotaż, pośrednictwo i t. p. Wysokość jednego udziału wynosi zł. 25. Organizatorami spółdzielni są ludzie, którzy zajmowali się dotychczas ideową propagandą rozbudowy floty polskiej.

„Bandera Polska“ oprze się na wzorach innych krajów: Niemiec i Włoch. Podobną drogą w Niemczech zebrano w roku 1924 przeszło 40 milionów marek pośród najszerzszych sfer ludności Niemiec. W ten sposób przyczyniła się poważnie publiczność niemiecka do szybkiego odrodzenia po tegi niemieckiej floty handlowej. Podobne sukcesy dla rozwoju floty włoskiej przyniosła także organizacja włoska.

Spółdzielczy charakter nowego przedsięwzięcia i niskie udziały mają na celu umożliwienie najszerzszym sferom społeczeństwa polskiego przyjęcia czynnego udziału w rozbudowie polskiej floty handlowej i handlu zamorskiego.

Wprawdzie to przedsięwzięcie nie

**TERMIN REJESTROWANIA PRZEDSIĘB.
UPLywa ostatecznie 15 B. M.**

Przypominamy właścicielom przedsiębiorstw handlowych, że 15 b. m. upływa ostateczny termin rejestracji przedsiębiorstw.

Niezarejestrowanie przedsiębiorstwa karane jest w drodze administracyjnej na podstawie art. 126 ustawy przemysłowej, przewidującej do 1000 zł. grzywny i 14 dni aresztu.

TAM, GDZIE „WARJAT“ RZĄDZI.

— Bilans handlowy Litwy wykazał w listopadzie ub. r. znowu saldo aktywne w wysokości 0.3 milj. litów (wywóz 25 milj., przywóz 24.7 milj. litów).

GRAMOFONY.

— Wielki koncern angielski fabrykacji gramofonów i płyt gramofonowych — Gramophone Co Ltd w Londynie — podejmuje budowę wielkiej fabryki gramofonów w Pradze czeskiej.

Fabryka ta ma obsługiwać nietylko Czechosłowację, ale i kraje sąsiednie.

—oO—

GIELDA ZBOŻOWA

Poznań.

10 to 33,50—34,00

Pszonica 42—43

Jęczmień przem. 32—33

Jęczmień brow. 34—36

Owies 30,50—31,50

Mąka żytnia 70% 47,50

Mąka pszenna 65% 59,50—63

Otręby żytnie 25,50—26,50

Otręby pszenne 25,25—26,25.

Ogólne usposobienie słabsze.

będzie przez szereg lat dawało zysków, ale niewątpliwie rozwinie się i nikt nie stać włożonego w nie kapitału.

Zagadnienie rozwoju polskiej floty handlowej i polskiego handlu zamorskiego sprowadza się faktycznie do dwóch postulatów: 1) zdobycia dość poważnego kapitału, i 2) zrezygnowania przez kilkanaście, a może kilka tylko lat z zysków. Oczywiście kapitalista prywatny nie może pojąć na tego rodzaju eksperyment, kiedy chodzi o zaryzykowanie kilku milionów, a chociażby nawet kilkaset tysięcy złotych. Jednak niezamożny nawet człowiek może włożyć bezprocentowo 25 zł., a zamożny i kilkaset w przedsiębiorstwo, które nie będzie mu dawało zysków doraźnych, ale niewątpliwie przyczyni się do pomnożenia zysków całej

go kraju. Na takie zaangażowanie się może sobie pozwolić w Polsce kilkaset tysięcy ludzi.

Jeśli potężne w zakresie przemysłu okrętowego Niemcy poszły na taki eksperyment i dał on świetne wyniki, podobnie we Włoszech, to tembardziej trzeba wzbudzić zainteresowanie dla podobnej akcji w Polsce, która nie może liczyć na rozwiązanie zagadnienia floty handlowej i handlu zamorskiego na zwykłej drodze inicjatywy kapitału.

Czy idea „Bandery Polskiej“ zostanie zrozumiana przez społeczeństwo polskie — trudno obecnie przesądzać. Nie ulega jednak wątpliwości, że sama myśl i forma w jaką została ujęta, są bardzo dobre.

Cukrownictwo wielkopolskie

W ZWIĄZKU Z OKRESEM ŚWIĄTECZNYM RUCH W CUKROWNIACH OŻYWIŁ SIĘ.

Tegoroczna kampanja dobiega końca, przerobiono bowiem już blisko 90 proc. buraków. Kampanję zakończyły dotychczas następujące cukrownie: Gniezno, Janikowo, Kościan, Matwy, Pakeś, Środa, Świecie, Tuczno, Witaszyce, Zduny, Żnin. Według ostatnich doniesień cukrowni, przerób buraków wyniesie przypuszczalnie 2.400.000 ton, a produkcja cukru 350.000 ton w wartości cukru białego. Cukrownie zachodniej Polski zatrudniają w roku bieżącym ogółem 4.352 robotników stałych i 13.027 sezonowych.

Zbyt cukru w kraju ożywił się nieco

w związku z okresem przedświątecznym. Starania przemysłu o umożliwienie wysyłek cukru zagranicę przez Gdynię odniosły pomyślny skutek i w ciągu miesiąca grudnia r. ub. już pierwsze transporty zostały skierowane przez ten port. Za pozwoleniem władz skarbowych utworzono w Gdyni eksportowy wolny skład cukru. Spodziewać się należy, że otwarcie nowej drogi dla eksportu cukru z Polski przyczyni się do dalszego usprawnienia tego eksportu a zarazem stanowić będzie dalszy krok na drodze rozwoju naszego portu w Gdyni.

Dotyczy podwyżki taryf kolejowej

TROSKI IZBY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEJ W WARSZAWIE.

Jak już donosiliśmy, ministerstwo komunikacji opracowało nową taryfę towarową, która obok gruntownej zmiany dotychczasowej klasyfikacji poszczególnych towarów wprowadza również znaczne podwyżki, mające powiększyć dochody kolei z przewozu towarów o kilkadziesiąt milionów złotych rocznie. Państwowa rada kolejowa na ostatnim posiedzeniu powzięła wypowiedziącą się przeciw jakimkolwiek podwyżkom w taryfie towarowej. Formalnie nie przesyłała to sprawy podwyżki, gdyż rada kolejowa jest ciałem doradczym tylko.

Sprawami kolejowymi zajęła się ostatnio izba przemysłowo — handlowa w Warszawie przez swoją komisję komunikacyjną. Postanowiono przede wszystkim wstąpić do władz kolejowych o usunięcie „zatorów wagonowych“ na stacji towarowej wdańskiej, co naraża kunców na duże straty. Na stacji tej zatorowało się przeszło 300 wagonów towarów.

Po rozważeniu spraw komunikacji autobusowej komisja wypowiedziała się jednomyślnie przeciw projektowanemu monopolowi koncesyjnemu, który poderwałby rozwój przedsiębiorstw autobusowych.

Przedwstępna koncesja na budowę linii kolei wąskotorowej otrzymało pewne konsorcjum ziemiańskie na budowę wąskotorowej kolei od Ostrożan przez Drohiczyn nad Bugiem i przez Bug. Linja ta długości 17 km. ma na celu stworzenie komunikacji przez Bug między województwami lubelskiem i białostockiem.

—————

Potrzebni ciekoci
do rozczyszczenia gazów
Zgłaszać się do adm. „Rozwoju“

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 13 stycznia Weroniki.

TEATRY

T. Miejski: pp. „Broadway“ w. „Carewicz“
Teatr Kameralny: pp. „Sekretarka Pana
Prezesa“ wiecz. „Człowiek, zwierzę i cnota“
Teatr Popularny: „Ich Czworó“

WIDOWISKA

Casino: — „Wolga... Wolea!...“
Splendid — „Przedwiośnie“
Luna: — „Dzikuska“
Grand Kino: — „Przedwiośnie“
Palace: — „W jarzmie grzechu“
Odeon: — „Niedyskretna kobieta“
Dom Ludowy: — „Pat, Patachon i wieloryb“
Miejski Kin. O. „Miasto miliona poległych“

—oO—

Wiadomości bieżące.

OSOBISTE.

Profesor Loth, jedna z wybitniejszych osobistości z obozu sanacji bawi w naszym mieście. Przyjazd jego jest w związku z reorganizacją tego obozu na terenie Łodzi, gdyż... władze centralne są zdania, że wykazuje on małą żywotność, czego przyczyną ma być brak odpowiednich ludzi.

CIEKAWY WYSTĄPIENIE.

Profesor Krzyżanowski znakomity ekonomista i znawca finansowy, jeden z najważniejszych podpór Bloku Współpracy z Rządem, występuje z tego stronnictwa.

Bardzo byłoby pouczającym — gdyby szanowny profesor zechciał podzielić się ze społeczeństwem, powodami, które skłoniły go do tego znamienitego kroku.

DYŻURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: E. Milera (Piotrkowska 46), M. Lipca (Piotrkowska 193), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15) A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9) (b)

—oO—

Kronika policyjna

STRASZNY WYPADEK ROBOTNIKA.

Przy ul. Andrzeja 53 w fabryce robotnik Józef Szulc wpadł podczas pracy do kotła z gorącą wodą.

Na krzyk oparzonego przybiegli inni robotnicy i wydobyli go z wody, poczem wezwano pogotowie ratunkowe, które ofiarę nieostrożności odwiozło do szpitala. (b)

KORBA SAMOCHODOWĄ.

W remizie straży ogniowej, mieszczącej się przy ul. Napiórkowskiego 62 24-letni Erwin Hermenegild z zawodu szofer uderzony został przez niestrożność korba samochodu, odnosząc złamanie prawej ręki.

Lekarz Pogotowia po zestawieniu złamanej kości przewiózł do szpitala ewangelickiego. (p)

POZARY.

W fabryce „Elektrobudowa“ przy ul. Kopernika 56 wybuchł pożar w szopie, a następnie przerzucił się na fabrykę.

Wezwano straż ogniową, która w ciągu godziny pożar ugasiła, lecz straty spowodowane ogniem wynoszą 6 tys. złotych.

W mieszkaniu prywatnym przy ul. Wschodniej 69 wybuchł pożar z powodu

Jeszcze w sprawie skandali budowlanych

Nr. dz. 829-28. I. D.

Do Redakcji „ROZWOJU“

w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Jeszcze w sprawie skandali budowlanych“, zamieszczonym w Nr. 337 „Rozwoju“ z dnia 11 b. m., — Magistrat m. Łodzi, na podstawie art. 30 i 32 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie prasowym („Dz. Ustaw. Rz. P.“ Nr. 1 1928, poz. 1) — uprasza Sz. Redakcję o opublikowanie poniższych wyjaśnień:

Przy rozpatrywaniu w dn. 10 listopada 1928 roku planów, arch. H. Goldberga, dotyczących nadbudowy oficyny przy ul. Piotrkowskiej 101, nie wniano w szczególności, ponieważ — zdaniem Magistratu — projekt zasadniczo do zatwierdzenia się nie nadawał, co szeroko przy opinjowaniu rektorsu umotywowano.

Dnia 14 grudnia rb. na skutek decyzji Urzędu Wojewódzkiego, polecającej zatwierdzenie planu z pewnymi zastrzeżeniami, plan został szczegółowo rozpatrzone i zatwierdzony, przy czym jako jeden z warunków postawiono wykonanie własnej ściany granicznej. Plany zostały podjęte przez strony dnia 15-XII-1928 r.

Odstępstwa od planu zatwierdzonego, jak np. wykonywanie wolnostojących filarków 0,42x0,42 m. zamiast ściany pełnej, zostały stwierdzone i odnośne zarządzenia wydano. Zasadniczo zmiana konstrukcji pełnej ściany na ścianę rozluźnioną w filary jest dopuszczalna, o ile filary posiadają odpowiednie wymiary, wznoszone są z odpowiedniego materiału i czynią zadość statycznym warunkom bezpieczeństwa.

Prezydent

B. Ziemięcki.

B. Dudziński

Kierownik

Oddziału Prasowego.

W. P. Inż. H. Goldbergowi zaszczyt mamy zakomunikować, że wobec powyższego — zamieszczenie Jego sprostowania uważamy za zbędne wobec rzeczowo i zasadniczo rozstrzygającego kwestję sprostowania Magistratu. — (Red.)

Odręcz ~~poprawione~~ otrzymujemy

WOLNE MIEJSCA

GDZIE MOŻNA OTRZYMAĆ PRACĘ.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu. W Oddziale dla służby do mowej: 5 służących. W Oddziale dla inwalidów wojennych: 3-ch robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju. W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 2-ch specjalistów kamieniarskich do wyrobu płyt chodnikowych, kostek, krawężników i robót pomnikowych, 6-ciu giserów do naczyn kuchennych, części maszynowych i innych 20 wolnych miejsc dla Policji Państwowej, 1-go

wadliwie urządzonego przewodu kominiowego.

Wezwana straż ogniowa pożar ugasiła. Straty niewielkie. (bip)

WSTRZĄS MÓZGU.

W sieni domu przy ul. Zawiszy 32 mieszkaniec tamtejszy 10-letni Icek Herszli-

„sprostowanie“ inż. Goldberga, którego skutkiem rozwlekłości z zalem nie możemy pomieścić w całości.

Magistrat stwierdza to z całym naciskiem, iż projekt inż. Goldberga, jako zupełnie niezgodny z przepisami budowlanymi „zasadniczo do zatwierdzenia się nie nadawał“.

Jakich argumentów użył p. inż. Goldberg w wojewódzkim Urzędzie Budowlanym jest to i pozostanie jego tajemnicą. —

Magistrat dalej pisze że Urząd Wojewódzki polecił zatwierdzenie planu z pewnymi zastrzeżeniami, przy czym jako jeden z zasadniczych warunków „postanowiono wykonanie własnej ściany granicznej“.

Pan inż. Goldberg pisze że szczegół ten niema żadnego znaczenia i że ścianę sąsiada z Piotrkowskiej 103 kupiono ale wobec gmatwaniny nowopowstałych i nowopowstałych z dnia na dzień i dotąd niezupełnie skryształizowanych przepisów policyjno-budowlanych“...

...postanowił on zrezygnować z przyśługującego mu prawa i zastosować specjalną konstrukcję.

Powstrzymajcie śmiech o przyjaciela!

Więc wobec niepewności przepisów policyjno-budowlanych kupuje się za drogie pieniądze ścianę sąsiada... a potem wobec gmatwaniny przepisów darowuje się ścianę „krochmalu“ sąsiadowi. —

Czy dużo jest takich architektów w Łodzi, niewiadomo — ale stanowczo inż. Goldberg, jest między nimi unikatem, którego należy unikać z tej prostej przyczyny, że trwoni pieniądze na niepotrzebne wydatki, względnie szukać u niego poparcia wtedy, kiedy budowa jest w zdecydowanej niezgodzie z obowiązującymi ustawami.

Wreszcie, podkreślamy to wyraźnie, nie idzie nam tu w zupełności o to czy inż. Goldberg zastosował tę czy inną statycznie obliczoną konstrukcję — tylko aby prawo obowiązywało wszystkich, jak inż. Goldberga, tak i innych chrześcijan, którym za najmniejsze rzyby od planu lub minimalne ustępstwo — odrzucano plany, względnie opieczutowywano budowę. A. S.

wywiaczca plam (detacheur) pierwszorzędą siłę do wywabiania wszelkiego rodzaju plam w farbiarni i pralni mechanicznej z długoletnią praktyką, 1-na wiązarkę do maszyny saneczkowej (sztrykmaszyna,) 1-go wulkanizatora do reparacji opon i kasek samochodowych. W Oddziale dla inwalidów wojennych: 1-go tokarza w żelazie, 1-go stolarza. W Oddziale dla pracowników umysłowych: 1-ną biegłą stenografistkę do przyjmowania komunikatów prasowych, 5-ciu akwizytorów do przyjmowania zamówień na powiększenie portretów.

Na wyjazd do Francji. 20 tokarzy w żelazie, 20 ślusarzy i 10 frezowników.

kowicz spadł ze schodów, poślizgnąwszy się tak nieszczęśliwie, że uległ wstrząsowi mózgu. Lekarz Pogotowia Ratunkowego odwioził chłopca do szpitala Anny Marii. Wypadek ten spowodowany został złym stanem klatki schodowej. (p)

—oO—

Stan bezrobocia

NA TERENIE PAŃSTWOWEGO URZĘDU POŚREDNICTWA PRACY W ŁODZI

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, sieradzki, łączycki i brzeziński w dniu 12 stycznia 1929 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 20.504 w tem w samej Łodzi 14.945, w Pabjanicach 1.869, w Zgierzu 1.737, w Zdunskiej-Woli 437, w Tomaszowie-Maz. 1.278, w Konstantynowie 88, w Aleksandrowie 97, w Rudzie-Pabjanickiej 144.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 9.347 w tem 8.958 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 389 bezrobotnych zapomogi dorażne ze Skarbu Państwa.

W samej Łodzi brało zasiłki 7.163 bezrobotnych z czego 6.926 z Funduszu Bezrobocia i 237 zapomogi ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki dorażne 153.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 1.851 bezrobotnych, otrzymało pracę 560, wysłano do pracy 80.

Urząd rozporządza 34 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

4-ch bezrobotnych otrzymało w ciągu ubiegłego tygodnia niżki kolejowe na przejazd kolejami państwowymi

Porachunki osobiste w bramie

Z RANĄ W PIERSIACH DO SZPITALA.

Wczoraj w bramie domu przy ul. Kamiennej 20 nieznanymi bliżej osobnikami dokonali napadu na mieszkańca tegoż domu 33-letniego Artura Steszenbechera, zadając mu szereg ran nożem w piersi i okolicę serca.

Napadnięty podniósł alarm, który zważył mieszkańców domu. Napastnicy, korzystając z ciemności zdołali zbiec w niewiadomym kierunku. Lekarz Pogotowia Ratunkowego, po udzieleniu Steszenbecherowi pierwszej pomocy przewiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

Władze policyjne powiadomione o napadzie prowadzą b. energiczne dochodzenie zmierzające w kierunku schwytania sprawców napadu. (p)

Władze policyjne powiadomione o napadzie prowadzą b. energiczne dochodzenie zmierzające w kierunku schwytania sprawców napadu. (p)

Premjera

„Murzyna Warszawskiego”.

Głośna komedia Antoniego Słonimskiego „Murzyn Warszawski” grana wciąż z olbrzymim sukcesem w Warszawie (zgodnie 50 wyprzedanych przedstawień), wystawiona ostatnio z powodzeniem w Krakowie odegrana będzie po raz pierwszy w nadchodzącą sobotę.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 4.20 pp. i 8.20 wiecz. oraz od jutra codziennie o 8.20 wiecz. głośna sztuka G. Zapolskiej „Ich czworo” która na wczorajszej premierze spotkała się z ogólnym aplauzem publiczności gorąco oklaskującej wykonawców. Bilety sprzedają kasę teatru przy ul. Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-cy Dymkowskich Plac Kościelny 4.

„BOŻE NARODZENIE”.

Dziś o godz. 12-ej w południe po raz ostatni w Teatrze Popularnym odegrany będzie historyczny dramat z czasów Chrystusa p.t. „Boże Narodzenie” w wykonaniu członków Tow. Śp. w. im. Moniuszki. Efektowne tańce piękne kostjomy i dekoracje a przede wszystkim liczne chóry biorące udział w widowisku składają się nia całość imponującą. Bilety do nabycia tylko w kasie teatru przy ul. Ogrodowej 18 od godz. 10 rano do 9 wiecz. bez przerwy.

INAUGURACJA

nowej Filii Teatru Miejskiego.

Dziś 13 stycznia o godz. 5 popołudniu w szkole im. Bolesława Chrobrego ul. Drewnowska 88 odbędzie się inauguracja nowej placówki teatralnej, przeznaczonej dla mieszkańców Kozin i Bahów. W pięknej sali urządzonej teatrowi przez Wydział Oświaty i Kultury, mieszczącej przeszło tysiąc osób, wybudowano scenę, na której Teatr Miejski grywać będzie początkowo co druga niedziela. Na otwarcie wybrano wesołą krotkę w języku Al. hr. Fredry p. t. „Walcu, co się dzieje”.

W obsadzie wybitni artyści zespołu Teatru Miejskiego pp. Dobrowska, Jakubińska, Korzelska, Opolska, Dąbrowski, Chodec

ki, Hajduga, Michalak, Mroziński, Staszewski, Woszczerowicz.

Reżyseruje sztukę Marjan Lenk. Bilety do nabycia w cenie od 50 gr. do 3 zł. w Sekretarjacie Szkoły im. Bolesława Chrobrego przy ul. Drewnowskiej 88.

„JEZIORO MIŁOŚCI”.

Najnowszy film „Ufy” pod powyższym tytułem niezwykle oryginalny pomysł pewnego „Luna-Parku”.

Mianowicie urządzono w nim „jezioro”, na którym płyną małe żaglówki. Każda z nich musi niechybnie zawinąć do portu, będącego „świątynią pocałunku”. Gdy więc żaglując po jeziorze parka dopływa do portu, otwierają się przed nią wrota, potem się zamykają, wobec czego parka jest zewsząd zasłonięta i może dać upust swym czułościom, niezbyt zresztą długotrwałym, bo po upływie minuty mechanizm znów otwiera wrota.

W tym właśnie „Luna-Parku”, ponownie morderstwo, którego wyświetlenie jest tematem filmu „Jezioro miłości” zaliczanego słusznie do pierwszej klasy wielkich światowych filmów detektywnych.

Film powyższy wyświetlany będzie wkrótce w kinie „Splendid”.

DZISIEJSZY KONCERT TOW.

ŚPIEW. „LUTNIA”.

Dzisiaj punktualnie o godz. 4-ej popołudniu odbędzie się w Sali Filharmonii, zapowiadany koncert Tow. Śpiew. „Lutnia”.

Pierwszy ten koncert ze względu na to, że jest po reorganizacji, wzbudził duże zainteresowanie wśród melomanów naszego miasta.

Udział biorą chóry męski i mieszany oraz soliści: Helena Fotygo, Stanisław Frydberg, Julian Kerger i inni. Kierownictwem chórów zajął się Aleksander Charuba.

Program koncertu niezmiernie bogaty i interesujący.

Przy ciętyści, pobudza naturalną wodę gorzka „Franciszka-Józefa” przemianę materji w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Liczni profesorowie zalecają pić wodę Franciszka-Józefa i przy otłuszczeniu serca, uważając ją jako cenny środek, stosując rano, w obiad i wieczór po jedną trzecią szklanki. Ządać w aptekach.

—oOo—

72 ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, pan dr. Bolesław Miklaszewski wygłosi odczyt n. t. „Dusza a choroby ciała”.

Wejście bezpłatne.

WIECZÓR TOWARZYSKO — TANECZNY W „PRACY POLSKIEJ”.

W sobotę dnia 19 stycznia 1929 r. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Głównej Nr. 48 odbędzie się wielka zabawa towarzysko-taneczna dla członków Zw. Zawod. „Praca Polska” oraz zaproszonych gości.

Komitet zabawowy składa się z następujących osób: p. p. Wagner Józef z małżonką i córkami, p. Drozd Br., p. Pawiak Józef z żoną, p. Gabara Jan z żoną, p. Janicki z żoną, p.p. Michalak Fr. Przybylski Wł. Baraniak Wł., Strzebiecki, Przedzięcki St., Bugaj St., i Zubert.

TEATR I SZUKA

TEATR MIEJSKI.

„Carewicz” Zapolskiej z Aleksandrem Węgierko

grany będzie w dalszym ciągu dziś wieczorem, we wtorek i w czwartek.

Bilety ulgowe mimo występu ważne.

We wtorek i czwartek — ceny popularne.

„Broadway” grany będzie jeszcze trzykrotnie: dziś o godz. 4 popołudniu (ceny popularne) oraz we środę i w piątek wieczorem.

„Długonosy Karzełek i Królowa Gaska” dla najmłodszej dziatwy grany będzie dziś o godz. 12 w południe po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza.

TEATR KAMERALNY.

„Sekretarka Pana Prezesa”

ciesząca się niesłabnącym powodzeniem mimo 30 powtórzeń grana będzie w dalszym ciągu jeszcze cztery razy: dziś o godz. 5 po poł. (ceny niższe), jutro o g 9 w., we środę i w piątek.

Po tych przedstawieniach świetna komedia Fodora zejdzie na dłuższy czas z afisza, ustępując miejsca premierze „Murzyna Warszawskiego”.

„Człowiek, Zwierzę i Cnota”.

Swawolna komedia—anegdota L. Pirandella z Michałem Zniczem, Janowskim i Kędzierską w rolach tytułowych grana będzie jeszcze trzykrotnie przed zejściem z pełnym z afisza: dziś o godz. 9 i pół wieczorem, we wtorek i w czwartek.



Dla Pań i Panów

**Zaw. dowe Kursy Kierowców Samochodowych
Franciszka Grętkiewicza**

(b. współwłaśc. i kierownik kursów „Woyna”) — — —

Łódź, Al. Kościuszki № 21, tel. 75-35.

Zapisy przyjmowane są w lokalu szkolnym od 9-ej rano do 8-ej wieczór. — Samochody do nauki 4, 6, 8 cylindrowe. Garaże i warsztaty. — Orzeczenia techniczne i remont samochodów

W sobotę dnia 19 b.m. odbędzie się
w Sali Filharmonii
Wielki Tradycyjny

Bal Maskowy

na rzecz Szpitala „Kochanówka”

4553—

Dyrekcja Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi
wzywa Panów Absolwentów tej szkoły, którzy
odbyli obowiązkową praktykę pozaszkolną do zło-
żenia sprawozdań z odbytej praktyki do dn. 31
stycznia 1929 r.

4549—

K O K S

**górnoszląski najwyższej jakości
marki GOTTHARD**

poleca:

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. Przemysł. Ł. J. Borkowski

Oddział w Łodzi, ul. Kamińskiego 70. Telefon 173.

„Radjosprzet”

Piotrkowska 145

(w podwórzu) tel. 63-53

Najdogodniejsze źródło zakupu
wszelego sprzętu radiowego
zaopatrzone akumulatorem

Konkurs

Magistrat m. Tuszyna

podaje do wiadomości, że w nowo wybudowanym
budynku szkolnym 40x16,60 mtr. i 10,80x25,60 mtr.
z parterami dolnym, górnym i piętrem zamierza
urządzić

centralne ogrzewanie, natrysk
i wodne ustępy.

Firmy, które się tą instalacją zainteresują nadesła
kosztorysy do Magistratu m. Tuszyna w terminie
do dnia 15 lutego 1929 roku.

Plany budynku znajdują się w biurze tegoż
Magistratu i mogą być przeglądane codziennie w
godzinach urzędowych. Magistrat zastrzega sobie
wybór oferty.

Burmistrz m. Tuszyna

(-) Józef Lomowicz.

Wiżio dla pań na karnawalu!!!

NA WYPŁATE!

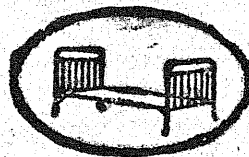
NA WYPŁATE!

We wszystkich kolorach, Najlepszej jakości w naj-
tańszych cenach, Na najdogodniejszych warunkach
Crep-de-chine, crep georgete, taffa, crep satine, jed-
wabna popelina, bengalina, wełniany ryps, Jedwab-
ne szale, chustki, apaszki, pończochy, bielizna, swe-
atry i kostjomy sweatrowe, torebki, parasolki i
moc innych artykułów.

poleca Dom Wypląt „UNIVERSAL”

Leona RUBASZKINA KILINSKIEGO 44, tel. 36-48
PS. Stałych klientów, którzy nie otrzymali kalendarza uprasza
się o zgłoszenie po takowy.

Na dogodnych warunkach!!!



Łózka metalowe, wózki spacerowe, umywalki
wyzymaczki, materace wyscielane druciane oraz do
meblowych łóżek podług miary „Patent” oraz
rowery kupuje się najtaniej

w fabrycznym składzie DOBROPOL
Łódź, Piotrkowska 78, (w podwórzu)

Łodzianka!

która z Pań nie wie jeszcze, że OBRAZY, LUS-
TRA, LANDSZAFTY i t. p. kupić można najta-
niej na spłaty, bez doliczania procentów TYLKO
PO ŻŁ. 2 TYGODNIOWO w firmie

A. Kaspr. wicz i S-ka

Łódź, ul. Abramowskiego 7 sklep
(dawniej Gubernatorska)

Wolne lub mało zabudowane place

Dziesiątki tysięcy działy łódzkiej nie mają miejsca do zabaw w czasie wolnym od nauki, albo też muszą przebywać w ciasnych podwórkach nad cuchnącymi rynsztokami.

W mieście jest dużo całkowicie wolnych lub mało zabudowanych placów, jednak działywa nie może z nich korzystać bez zgody właścicieli.

Magistrat m. Łodzi zwraca się więc z apelem do wszystkich posiadaczy takich terenów, ażeby zgłosili je w Wydziale Gospodarczym, za odpłatnością placu na użyczenie na nr miejsca zabawy dla działywy i zwrócić Magistrowi Łodzi kwotę placu umówiony czynsz dzierżawny.

Zaznacza się, że na wydzierżawionych placach Magistrat m. Łodzi nie będzie czynił żadnych poważniejszych robót; może być mowa jedynie o zrównaniu lub uwalnianiu placu i t.d. z placów wydzierżawionych korzystać będzie działywa do lat 14-tu, przyczem plac ten na krótko przed Magistrowi Łodzi zwróci właścicielom popływe w trzech miesiący od daty wystąpienia z odpowiednim żądaniem.

Zgłoszenia właścicieli placów, chcących je wydzierżawić na miejsce zabaw dla dzieci, należy składać w Wydziale Gospodarczym — Plac Wolności Nr. 14, II piętro, pokój Nr. 34; zgłoszenia te mogą być ustne lub pisemne i zawierać winny następujące dane:

1. Imię i nazwisko właściciela placu
2. Miejsce położenia placu ze wskazaniem jego powierzchni w mtr. kw
3. Wysokość żądanego czynszu dzierżawnego za okres jednoroczny.

Magistrat m. Łodzi nie wątpi, że obywatele, posiadający odpowiednie tereny, kierując się dobrze zrozumianym interesem własnym oraz względami na doniosłe znaczenie społeczne podjętej akcji, nadesłać liczne zgłoszenia do Wydziału Gospodarczego.

Prosimy więc o jak najspieszniejsze nadsyłanie zgłoszeń.
Łódź, dnia 10 stycznia 1929 roku

MAGISTRAT m. ŁODZI

FORTEPIANY PIANINA FICHARMONJE

Skład fortepianów
**KAROL
KOISCHWITZ**
ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 67
Tel. 54-78 i 24-72
Wielki wybór,
Niska cena.

Mieszkania jednoizbowe

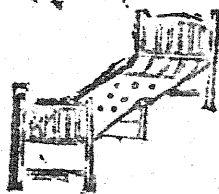
ze wszelkimi wygodami (woda, wygodki, światło elektryczne) od zaraz do wynajęcia przy ul. Kraszewskiego 8, obok nowowbudowanej remizy tramwajowej. Dojazd tramwajem 7 i 17 wiadomość na miejscu

Dr. St. Bilera
powrót

Moniuszki 11 Tel. 82-22
Chor. by skórne i weneryczne
razjmuje od 8-10 r. i od 3-5 p.

Na r ty! Tania!

Pierwszorzędne palta zimowe damskie i męskie obuwie, śniegowce polca firma „KRELLT” Ławrot 15. UVACA! I piętro



Wszystkie potrzebne do domu rzeczy w firmie „OCEGA” Z wieloletnią gwarancją fabryka Łódź, niużera i Łódź we wszystkich sklepach mebli.

Sala Filharmonji

Niedziela, dnia 13 stycznia o godz. 4-ej do polowania

KONCERT

TOW. SPEW. „UTNA” w Łodzi

Udział biorą:

CHÓRY MĘSKI I MIESZANY

pod dyr. Aleksandra Choruby

oraz soli soli:

Hefena Feltygo (Śpiew)
Stanisław Fryberg (Skrypcy)
Julian Kerger (Spiew)

Przewodzący: Prof. ZOZULA, Dr ZEBROWSKI, ANTONI MICHAŁOWSKI.

Szczególne w programach.

Bilety w cenie od 1 zł, do 6 zł. Sprzedaż w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10:30 do 8-ej oraz od godz. 4-ej do 7-ej wiecz.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie bułowi i diamanty do rzeźbienia szkła, poleca po cenach niskich

J. CLEKICZAK Główna 14 2511—

UWAGA: Szklarnia izyęptowa w wielkim wyborze

STOP! Chcesz kupić? MEBLE

Dobre, tanie

od Najskromniejszych do Najwykwintniejszych

kupuj tylko w firmie

F. Nasieński

1876 RIGOWSKA 2, TEL. 49-08

Wielki wybór różnych rodzajów metalowych
Loponne warunki. —o— Długoletnia gwarancja

B. KUSSLA

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii. Udziela również lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji.

Łódź, ul. Kilińskiego 69, m. 8 obok poczty

NA SEZON ZIMOWY

ELEGANCKIE PALTA DAMSKIE w wielkim wyborze poleca na spłaty miesięczne i tygodniowe

Magazyn Wykwintnej Konfekcji Damskiej

Z. GLIKSMAN Łódź, Główna Nr. 1

Zakład Krawiecki

JANA JUSTA

ŁÓDŹ

Aleje Kościuszki № 41

telefon 73-11

Tylko w moim znanym od 15 lat pierwszorzędnym zakładzie krawieckim można się ubrać elegancko-praktycznie, tanio i na raty, podług najnowszych paryskich i angielskich modeli

Przyjmuję wszelkie obsługa i własnego i powierzonego materiału oraz furzane. Wykonanie pierwszorzędne i punktualne

Z wysokim poważaniem

JAN JUSTA

44 ! Kalosze Dermo!

gdyż nosząc takowe może więc każdy więcej pieniędzy oszczędzać na zelówkach kupując po cenach niżej wymienionych jedynie

Magazyn Uniwersalny Piotrkowsk 44

Włocławskie	od zł 4.50	Śniegowce dzieci	„	11.—
Damskie	„ 5.50	„ sport.	„	14.0
zimowe	„ 6.75	„ galardin.	„	—
Włocławskie	„ 7.50	„ ryste	„	18.—
Męskie	„ 8.75	Pepegi gat.	„	17.—
Tretorn	„ 9.25	Tretorn Szwedz.	„	25.—
rosyjskie	„ 10.50	Nahamaszniki	„	4.80



BANK

PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

lok zależnia 1661 (Zwycięzcka 10)

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnicze w złotych
z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnicze w dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w dolarach itp.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

wynajem kasetek stalowych (Safes)

Fracownia o. t. p. pedyczna

S. LEWINSKIEJ

Łódź, Rewolucyjna 37-38
Isknięte od roku 1836.



Wyrabia korsetki przeciw obwieszceniom brzucha, obniżania talii, na czas ciąży po przebytym porożu, pooperacyjne i inne

Bandaż przepuklinowe wszelkiego rodzaju

Powstrzymuje się wypadnięcie macicy u kobiet. (Obsługa domowa)

Patent. Bandaż „Elasta”
przeciw tyłatom gruczołom i dla uformowania grubiałej nogi

Uwaga Bandaż „Elasta” jest wykonany z tkaniny i gumy, niema nie wadł na o z bandażem idealnym

Wkładki na płaskie stopy. **Suspensorja**

Inż. Karol Folkierski
Al. Kościuszki 3, 1 p.
tel. 2-15.

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna w sprawach technicznych

LAMPY



elektryczne w wielkim wyborze
łasnego wyrobu z brązu, na
nowszych modeli poleca

A. Rejder
Wschodnia 56. Tel. 67-64

Dogodne warunki. -Ceny konkurencyjne
-Roperacje i przeróbki różnych lam

PODOBIE COŁOSZANIA

Kupno i sprzedaż

o raty i za gotówkę
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot Nr. 8. Otmamy, tapczany, fotele krzesła, kredensy, garderoby, stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne Na raty — za gotówkę 4253

redens, stół, krzesła, otomana, szafa, łóżka, garderobę sprzedam Sienkiewicza 39 m, 42 Ofica 1 p. 11 wejście 8635 | 4

rzwi i okna okazynie do sprzedania. Obezić można u p. Biegańskiego Piotrkowska 105 8633-2

ielki wybór resztek swetrów i pulawerów po niskich cenach ul. Sienkiewicza 95 Ironi 1 p. 8292-2

klep spożywczy w dopunkcie niedrogo sprzedam z powodu wyjazdu Rzgowska 15 8676-1

przedam kredens dębowy szafę, parę łózek z materacami, otomanę i stół rozsuwany. Krucza L. 4 m. 18 8580-1

Posady i prace

Chłopiec potrzebny do terminu Orla 23, Stolarska 8582-2

otrębny chłopiec do warsztatu Bracia Krzemieńscy Piotrkowska 178 8678-1

rodolna krawcowa znająca się również na kuchni poszukuje miejsca krawcowej lub gospodyni Oferty pod „Dom chrześcijański” 8662-2

otrębna kucharka Piotrkowska 257 K. Kwasniewski 8585-4

otrębny służyący Brzezińska 36 Ruszczał 8620-2

otrębna ekspedjentka do składu wędlin Brzezińska 36 Ruszczał 8618-2

otrębna inrelligentna wychowawczyni do dzieci Piotrkowska 103 m. 2 8938-1

Chłopiec potrzebny do terminu Orla 23 Stolarska 8632 1

Lokale i mieszkania

o wynajęcia pokój z kuchnią i piętro. Wiadomość Biuro Fortuna, Łódź, Karola 18 tel. 62-1 4541-2

ła jednego pana pokój umeblowany frontowy Zamenhofs 6, 11 p. 86002

Sklep duży z wystawowym oknem jest notych miast do wypuszczenia Grabowa 32 8642-3

o wynajęcia duży pokój umeblowany trzem ewentualnie dwum panom Piotrkowska 17 m. 65 od godz. 4 do 8. 8664-3

Różne

oszukuję współnika z sumą 30-40 tysięcy złotych do dobrze prosperującego koncesjonowanego interesu sprzedaży win i wódek w centrum miasta. Oferty sub „A, B.” do Administr. lub dowiedzieć się: An drzeja 9 magazyn obuwia. 8644-3

asazystka dyplomowana na przyjmuje chorych i uczenie także lekcje francuskiego. Konwersacja Kilińskiego 83-2 8654-1

71.700.— poszukuję na 18 proc. Zabezpieczenie hipoteczne dam pierwszorzędne. Zgłoszenia pod „Centrum Łodzi” przyjmuje adm. „Rozwoju” 8666-3

szuję suknie oraz wszelką bieliznę ceny niskie Aleja Kościuszki L. 31 m. 8 11 p. 8674-1

15 tys. zł. Poszukuję pożyczki na 1 numer hipoteki, procent do umowy Oferty składać do adm. pod „A S.” 8686-3

Włoskiego tłumacza poszukuję. Oferty do adm. pod „Włoski” 8682-1

Sklep garterji
ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

K. Jarocińskiej
ul. Piotrkowska 121
z dniem 1 stycznia 1929 r. został przeniesiony na ul. **Konstantynowską 57**

KUPNO—SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, wili, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. Załatwia szybko i solidnie Biuro „FORTUNA” Łódź, Karola 18 tel. 62-10. 4471

Wszelki dokument
wyruby laboratorium przy aptece S. HAMBURGA Ska w Łodzi Główna 50

Trzymię pania na mieszkaniu Zachodnia 39 nr 12 8570-

Trzymię na mieszkaniu para Wólczanska 7 11-gie wejście III p.

Zagubione dokumenty

iekarski Józef zagubił legitymację zapomogową Nr. 2430 8414-2

agubiono paszport niemiecki wyd. w Łodzi na imię Eugenji Kazek 8626-3

Znaleziono torebkę damską odebrać można w adm. „Rozwoju”

Zaginął weksel płatny w Łodzi dn. 28. 11. 29 r. na zł. 65,70 na zlecenie Józefa Sęka, z wystawienia Michała Pettera, Zachodnia 2 Ostrzega się przed nabyciem takowego 8668-

Herszenberg Aron zagubił kartę mobilizacyjną wyd. w Łodzi 865-3

Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych **Felixa Boniewicz**
Łódź, ul. Targowa 38, Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa. 4175-

Panienka młoda
umiejąca dobrze czytać oraz znająca rachunek kowosć potrzebną do Exped. Fabryki Pólczoeh Zgłoszenia N. Cegielniana 20 od 4-6

Uczelnia-Praktycznej Handlowości
Pawła Kina
Karola 8
przyjmuje zapisy na wszelkie przedmioty handlowe i na jezy

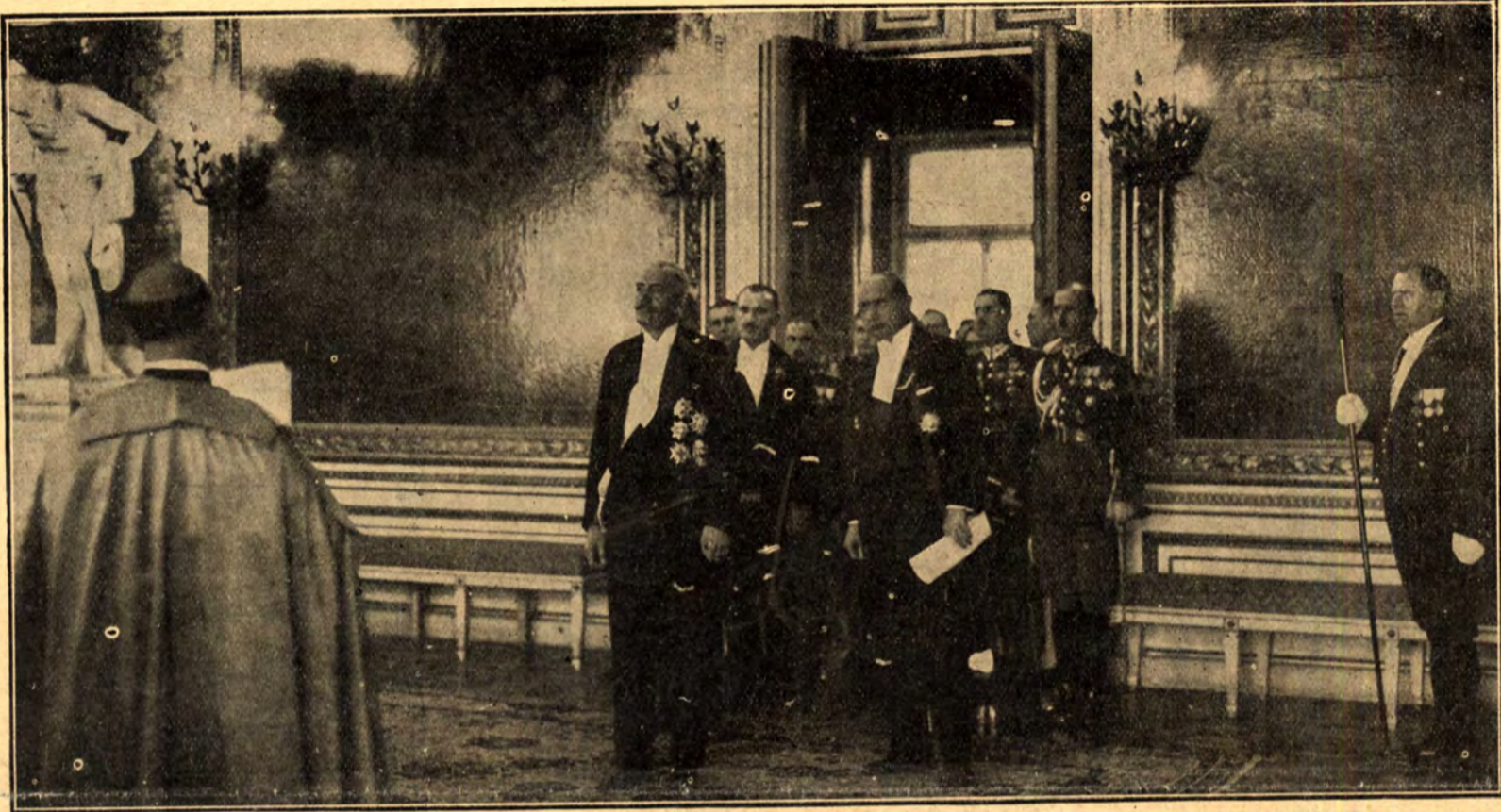
CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 20 gr. 50 gr.; najmniejsze ogłoszenia 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 lamp, zwykajnie na 5 lamów. Akc. densowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezplatne. Opisanie przyjmujące cę 60 godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od następnego ogłoszenia lub opóźnionego zarządzenia. Rozwój można samowiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Lenka. Adres w porzedniu 10 miesięcznie — 30—zł.

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 13 STYCZNIA 1929 r.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE NA ZAMKU KRÓLEWSKIM



Zwyczajem dorocznym w dniu 1 stycznia r. b. przyjmował p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki życzenia noworoczne na Zamku Królewskim od przedstawicieli rządu, korpusu dyplomatycznego i społeczeństwa. Fotografje przedstawiają, u góry: Nuncjusz Apostolski, jako dziekan korpusu dyplomatycznego akredytowanych przy osobie Prezydenta przedstawicielstw zagranicznych, odczytuje przemówienie z życzeniami noworocznymi. U dołu: Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków korpusu dyplomatycznego.



50-CIO LETNI
JUBILEUSZ
KAPŁAŃSTWA
OJCA ŚWIĘTEGO



Ojciec święty Pius XI udaje się na posiedzenie akademji „Nuovi Lineri”.

Heroldowie na ulicach Rzymu obwieszczają rozpoczęcie uroczystości 50-letniego jubileuszu kapłaństwa Ojca Świętego.



Marszałek Cadorna, dowódca włoski podczas wojny, zmarł niedawno.



Prokurator Fachof, na którego autonomista alzacki dokonał zamachu.



Jerzy Wojciechowski, skazany na dziesięć lat więzienia za zamach na delegata sowieckiego.



Młody król bułgarski jest zapalonym myśliwym i lubi wędrować po polach.



Wystawę polską w Brukseli zaszczycili odwiedzinami król i królowa Belgii.



Dom Zdrowia lwowskich szkół akademickich w Mikuliczynie.

Wolyński Zjazd Oświatowy



Uczestnicy Zjazdu Polskiej Macierzy Szkolnej, który odbył się w grudniu r. ub. w Łucku.



Projekt kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny „Stella Maris”, zatwierdzony do budowy na Kamiennej Górze w Gdyni.

Delegacja studentów u Clémenceau

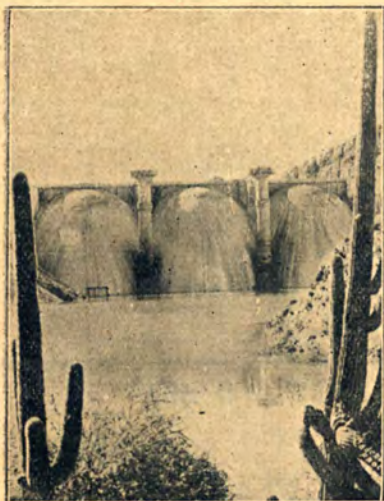


Mieszający w swym odosobnieniu znakomity mąż stanu Clémenceau, przyjął niedawno delegację studentów franc., która wręczyła mu księgę pamiątkową.

Wybuch gazu w Londynie



Jedno z mieszkań w części miasta, w której miał miejsce wybuch, po katastrofie.



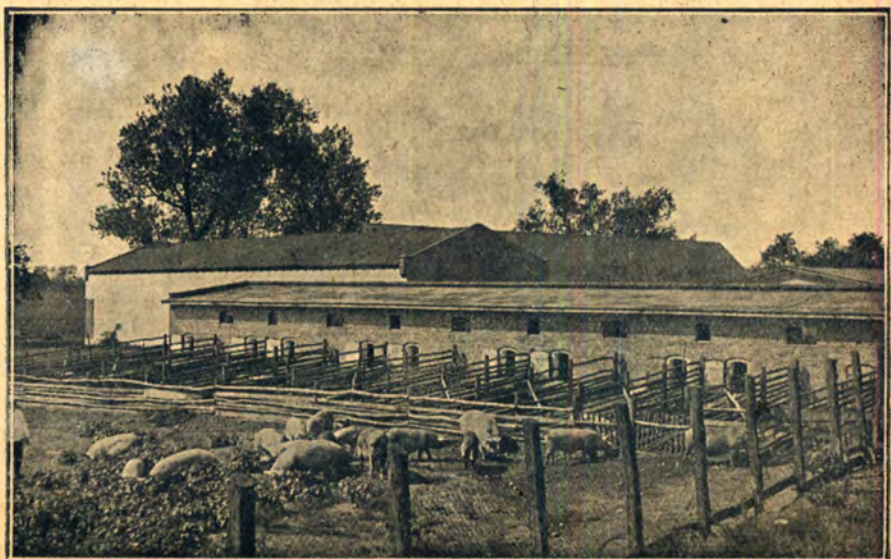
Nowozbudowana tama w Arizonie.



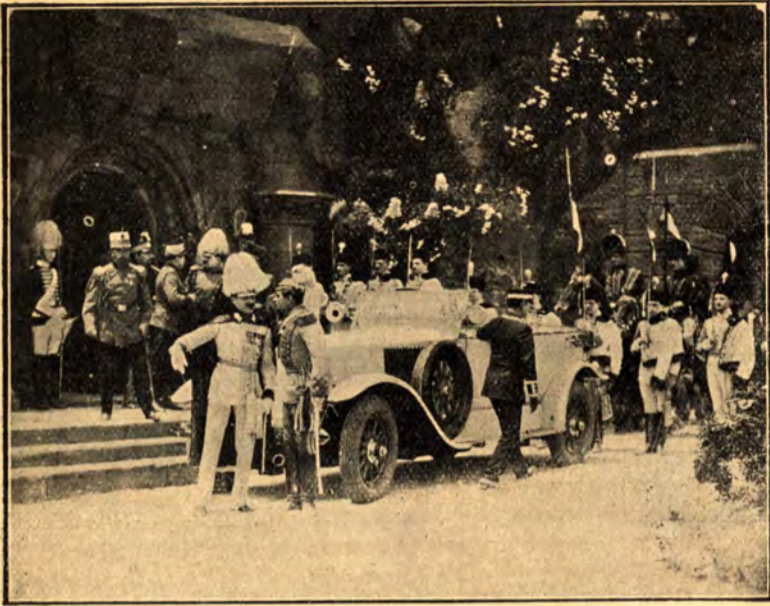
Fragment z wystawy psów w Parwzu, Małeńkie terriery.



Jedna z ulic Londynu po wybuchu rur gazowych.



Obory i świniarnie we wzorowo prowadzonej majątności Paruszewo w Wielkopolsce.



Efektowna scena z filmu „Królewicz się bawi” fot. „Colos”.



Scena z filmu „Miłość i zwycięzca” fot. „Colos”.



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ZADAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW WARSZ. KOLEJOWA 1



Wytworny model sukni wieczorowej.



P. Janina Smolińska reprezentantka polska w Hollywood.



Sylwetka sportsmenki doby obecnej.

Niech żyje świadomość i wiedza!

Naszemu Czytelnikom Wydawnictwo i Redakcja „Świt”, dołączając do każdej zamówionej książki, drugą ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamówień na sumę mniej niż 3 złote, nie wykonujemy. Wysyłamy za gotówką, lub na żądanie pocztową, lecz po otrzymaniu 1 zł. 50 gr. na wydatki pocztowe i opakowanie (można w znaczkach pocztowych). Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

DR. E. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszystkich chorób zwykłymi domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji. Jak zachować młodocia, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej płócienną oprawie zł. 10.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja!”. „Siła nasza wewnątrz nas”. Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Prowadzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalogów. — Zł. 8 w pięknej, mocnej oprawie zł. 10.—

SZYLLER-SZKOLNIK: Chiromancja (linje rąk, fizjognomja (ryszy twarzy), astrologja, nauka o wpływie gwiazd na losy. Praktyczny podręcznik z ilustracjami zł. 3.— w oprawie zł. 4.50.

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic. „Czarna i Biała Magja”. Cudotwórcy, mistrzowie i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty — z wielu ilustracjami zł. 4.— w ozdobnej oprawie zł. 5.—

PR. SZMURŁO: „Świat nadzmysłowy”. Zdolności nadnormalne, zjawiska nadzmysłowe. Mediumizm, jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, fakiryzm i hypnotyzm. Zł. 1.—

PR. SZMURŁO: „Ze świata tajemnic”. Spirytyzm i okultyzm. Fenomeny, objawy, zjawiska medialne. — Znajomość języków w transie. Komunikaty zaświatowe. Ewokacje zmarłych. Telepatja, transfuzja krwi. Lecznictwo medialne. Magnetyzm. Zdolności nadnormalne. Zagadka śmierci. Reinkarnacja. Sny. Sobowtóry. Jasnowidzenie. Zł. 3.— W pięknej i mocnej oprawie zł. 4.50.

T. KUTZ: „Doświadczenia spirytystyczne — stolki wirujące”. Podręcznik praktyczny. Jak urządzać seanse spirytystyczne. Wprowadzanie medium w trans. Zjawiska, eksperymentalny i doświadczony. Hypnotyzm. Słownik terminów okultystycznych. Zł. 2.—

DR. A. GUILLARD: „Hygiena piękności”. Jak zachować piękność i zdrowie? Zł. 1.50.

JULJA PAPEE: „Bezmięsa Kuchnia”. Wielka księga. Cenny podręcznik przyrządzania dań i potraw jaskół. Zł. 5.— ANIELA OWCZYŃSKA: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurków, bułek tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Zł. 4.—, w dobrej oprawie zł. 5.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany. Zł. 2.—

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce Zł. 2.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztargnienia, spotęgowanie woli, przezwyciężenie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Kobieta i kobieta”. Myśli uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj „Kobietę i kobietę”. Zł. 1.50.

BOSKO-CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk esarodziej-skich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—

„TAJEMNICE CZARODZIEJA”: Podręcznik eksperymentów magicznych, ilustrowany. Zł. 1.—

SENNIK EGIPSKO-ARABSKI z planetami. Zł. 1.—

ST. A. WOTOWSKI: „Tajemnice masonerii i masonów”. Obrzędy, rytuały, wtajemniczenia, Z wielu ilustracjami. Zł. 2.—

DR. WŁADYSŁAW GUMPIOWICZ: „Obląkami królów”. Zdumiewające rewelacje historyczne o zwyrodniałych i zidjocalnych władcach. Tajemnice dworów królewskich Francji, Hiszpanji, Danji, Szwecji, Rosji t.d. Zł. 1.—

ST. A. WOTOWSKI: „Czarny Adept”. Romans okultyzmu sensacyjnego. Zł. 2.—

PR. ADLER: „Praktyczny samouczek języka niemieckiego”. Bez pomocy nauczyciela w krótkim czasie nauczysz się poprawnie czytać, pisać i mówić po niemiecku. Zł. 5.—

M. ZAWADZKI: „Polski sekretarz dla wszystkich”. Poradnik prowadzenia ksiąg handlowych. Wzór listów, ofert, próśb, umów i skarg sądowych. Zł. 2.—

„DZIEJE NARODU POLSKIEGO”. Bogate wydanie z mnóstwem ilustracji. W pięknej oprawie. Zł. 2.—

LEON KLECKI: „Gry w szachy” podręcznik praktyczny, ilustrowany. Zł. 2.—

WYDAWNICTWO I REDAKCJA

„ŚWIT”

WARSZAWA, NOWOWIEJSKA 32 m. 6.

NAPISZ DO MNIE!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psychografologa Szyllera-Szkolnika autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” Wiedza Tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy o sobie mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz weź pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast 5.—, tylko 2 złote. Osobiście przyjmuję od godz. 12—2 i 3—7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, ul. Nowowiejska 32, mieszk. 6.

Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączyć znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.